Niedziela, 3 czerwca 1934 - Nr. 122

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

Dzień Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Niezmienne zadania

Pięćset lat temu zmarł jeden z największych królów polskich, założyciel potężnej dynastji — Władysław Jagiełło, człowiek, który otworzył nową epokę w dziejach Polski. Dzieje jego panowania, to szereg obrazów, dobrze znanych i żywo przemawiających do serca faktów: chrzest Litwy — Grunwald — Horodło — Wiłkomierz...

Ale dzieje jego panowania, to również szereg bogatych indywidualności: odnowicielka krakowskiego uniwersytetu królowa Jadwiga, — Zyndram z Maszkowic, — biskup Trąba, — rektor Włodkowicz, kierownik poselstwa na sobór w Konstancji, a przedewszystkiem: Zbigniew Oleśnicki, długoletni sternik nawy państwowej, potężna głowa polityczna i mąż stanu wielkiej miary.

Są historycy, którzy twierdzą, że te właśnie wielkie osobistości, a nie indywidualność króla Władysława, zaciążyły nad czasem, że one to zaważyły na dziejach narodu, kierując je na nowe tory rozwoju.

Lecz któżby dziś po pięciuset latach wdawał się w to, czy te zastrzeżenia odpowiadają prawdzie, czy potrzebne są poprawki i czy miałaby ona jakieś praktyczne znaczenie

Faktem bowiem jest i pozostanie, że z nazwiskiem tego króla, założyciela dynastji Jagiellonów, łączy się początek nowej epoki w historji Polski. Przed nim Polska była państwem nadodrzańsko-nadwiślańskiem. Była to Polska — piastowska. Najważniejszemi zagadnieniami tej epoki były: walka o Pomorze i o dostęp do Bałtyku, bój o Śląsk i o zachodnią linję nadodrzańską. Wszelkie poczynania ostatniego z Piastów, Kazimierza Wielkiego, zmierzają do tego — dlatego stwarza „murowaną Polskę", tworzy armję, umacnia fortece. Walka o Śląsk i Pomorze — to cel główny i zasadniczy.

Ślub Jadwigi z Jagiełłą, unja z Litwą otwiera nowy zakres działań, stwarza nowe widoki. Przed Polską otwierają się na wschód olbrzymie przestrzenie, puste a urodzajne, rozległe puszcze i stepy czarnoziemu. Ruszają rzesze kolonistów na ziemie litewskie i ruskie. Zdobywają te ziemię dla Polski i jej kultury. Punkt ciężkości przesuwa się zwolna z nad Odry i Bałtyku — nad Dźwinę i Dniepr... Powoduje to oczywiście nowe, a trudne zadania: trzeba ziemię te zasłaniać przed czambułami Tatarów, przed ich opiekunami — Turkami, i już pod murami Smoleńska walczyć przeciw władcom Moskwy, wyciągającym ręce na zachód...

Mapa etniczna Polski zupełnie się zmienia. Polska Piastów — to państwo narodowe, złożone prawie wyłącznie z jednego narodu: mocarstwo Jagiellonów— to narodowościowe państwo, w którem znajdują się i Litwini, i Rusini, i Niemcy, i Białorusini...

Sytuacja wikła się i staje się bardzo trudną. Ale tu przejawiać się poczyna dalszy ciąg mądrej i dobrej polityki, którą przyszłość ochrzcić miała nazwą „idei jagiellońskiej". Jest to polityka, którą dziś nazwalibyśmy polityką bilateralnych i o nieagresję opartych układów, wówczas zwaną polityką „unij". Jagiełło i jego następcy umieli łączyć narody i scalać w jedno społeczeństwo. Szereg unij — Horodła, Lublin, Hodziacz — sprawił, że siła promieniowania Polski wobec ościennych narodów rosła, że objęła nawet Czechy i Węgry — i że rezultatem było powstanie najpotężniejszego w Europie środkowej i wschodniej mocarstwa.

Nie wolno jednak zamykać oczu na ujemne strony tej polityki Jagiellonów. Po szczytowym punkcie walki z żywiołem germańskim — Grunwald — następuje raptowny odpływ czujności od zachodniej ściany Polski. Dla borów litewskich i stepów czarnoziemskich przenosi się punkt zainteresowania ze Śląska i Pomorza na wschód... Następstwa tego były ciężkie, zaprzepaszczenie pozycji nad Odrą i wzrost wpływu groźnego żywiołu — pruskiego. Niewątpliwie ten błąd stał się przyczyną późniejszej tragedji państwa.

Dziś — w pięćset lat po śmierci założyciela dynastji Jagiellonów — żywotne zagadnienia państwowe z tamtych czasów mają również silne znaczenie i podobną wymowę. Dziś i państwo i społeczeństwo, zmierzając ku Polsce Mocarstwowej, szerokim frontem całego kraju poprzez ziemię pomorską do morza, pogłębia ideę polski Jagiellonów, daje jej nową treść, treść żywą — Polski Odrodzonej.

Trzy postacie wielkich mężów stanu w dziejach Polski, są symbolami mocarstwowości naszego państwa. To Władysław Jagiełło, następnie Stefan Batory, wreszcie Józef Piłsudski. Każdy z nich realizował tę samą myśl w różnych okolicznościach i różnemi metodami działania. Dzisiejsza Polska, zgodnie z wskazaniami Wodza Narodu, spełnia ją w twórczym wysiłku. I spełni ją czynem na chwałę całej mocarstwowej Polski.

Polska na Konferencji Rozbrojeniowej

Przemówienie min. Becka w Genewie

Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej, na wstępie przemawiał min. Beck, poczem głos zabierali: delegat Chin, szwedzki min. spraw zagr. Sandler, który odczytał deklaracje sześciu delegacyj: Danji, Hiszpanji, Holandji, Norwegji, Szwecji i Szwajcarji, domagające się konferencji o równości zbrojeń, a w końcu Litwinow. Sowiecki komisarz ludowy zaproponował, aby komisja polityczna zajęła się kwestją bezpieczeństwa. Nie przedstawiam nowych konkretnych propozycyj, ponieważ można dużo zrobić na podstawach tych, które zostały uczynione dawniej.

Poniżej ogłaszamy *tekst przemówienia min. Becka:*

Genewa, 2. 6. (Pat). **Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej Konferencji Rozbrojeniowej zabrał głos minister Beck i wygłosił następujące przemówienie:**

„Wybitni mówcy, którzy zabierali głos podczas obecnej sesji komisji głównej, nie wyłączając naszego przewodniczącego, za wyjątkiem p. komisarza ludowego Litwinowa, przemawiali na podstawie wymiany poglądów, jakie miały miejsce między pewną liczbą mocarstw poza normalnym organem Konferencji Rozbrojeniowej. Różnice poglądów, istniejące jak to zostało stwierdzone, między temi mocarstwami, wywołały w łonie konferencji nie można temu zaprzeczyć tylko pesymizm".

„Rząd polski nie brał udziału w tej wymianie zdań i nie może uważać, aby był w jakikolwiek sposób związany przez te lub inne fazy tych negocjacyj. Byłoby mi więc trudno wdawać się w szczegółową analizę tych rozmów. W trudnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, znajdujemy pociechę w jednej myśli, a mianowicie, że gdyby te mocarstwa osiągnęły nawet jakieś porozumienie, położenie nasze byłoby może jeszcze trudniejsze, jeżeliby to porozumienie opierało się na tezach, których Konferencja jako całość nie mogłaby przyjąć".

„Z wielkiem zainteresowaniem wysłuchałem przemówienia wybitnego przedstawiciela ZSRR. komisarza ludowego Litwinowa. Uznając z przyjemnością jego poważną troskę dla zapewnienia pokoju, pozwolę sobie zauważyć co następuje: Przedstawiając propozycje o charakterze dość radykalnym, p. Litwinow zapewnił nas, że nie ma bynajmniej zamiaru zaproponować reformy Ligi Narodów, organu, którego naczelnem zadaniem jest utrzymanie pokoju świata. Otóż o ile dobrze zrozumiałem, to propozycja ta doprowadziłaby nas z konieczności do tego rodzaju przedsięwzięcia. Sama w sobie propozycja reformy mogłaby być bardzo interesująca i jest prawdopodobnem, że kiedyś będziemy musieli się tą kwestją zająć, lecz trudno przypuścić, abyśmy taką pracę mogli rozpocząć. Konferencja Rozbrojeniowa, która będąc w gruncie rzeczy emanacją Ligi Narodów sama walczy z największemi trudnościami, aby dotrzeć do celu wyznaczonego jej przez Ligę".

„Pragnę poświęcić kilka słów stanowisku, jakie nasz rząd zajął w stosunku do prac Konferencji w ścisłem tego słowa znaczeniu i to tak z punktu widzenia faktu, jak i zasad, któremi prace te powinny być kierowane. Delegacja polska od początku Konferencji traktowała ją jako Konferencję, zwołaną w określonym celu ograniczenia i redukcji zbrojeń. Uważaliśmy za konieczne traktować te zagadnienia i z tego właśnie punktu widzenia przez cały czas trwania Konferencji nasz punkt widzenia nie uległ zmianie. Delegacja nasza określając swoje stanowisko wobec planów i projektów przedstawionych na konferencji, kierowała się zawsze temi względami".

„Dziś pragnę tylko dodać kilka uwag, które nasuwają mi się na marginesie naszych dalszych obrad. Muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że rząd polski, mając na oku główny cel konferencji, o którym wspominał w czasie jej trwania, zmieniał budżet obrony narodowej jedynie w sensie redukcji. W ten sposób rząd polski podkreślił wyraźnie swoją wolę niepowiększania w jakikolwiek sposób zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Tą metodą pragnęliśmy w ramach naszych skromnych środków współpracować w dziedzinie realizacji istotnych celów konferencji. Jeżeli chodzi o plany i projekty na konferencji, to rząd polski reprezentował i reprezentuje nadal pogląd, że decyzje tak licznego zgromadzenia, utworzonego z przedstawicieli państw o bardzo różnorodnej strukturze i żyjących w tak trudnych warunkach muszą być bardzo proste i jasne, oraz że powinny one uniknąć wszelkich komplikacyj, któreby groziły osłabieniem, albo uniemożliwieniem tych decyzyj".

„Śledziliśmy z niepokojem fakty, poruszane w miarę postępu prac coraz szerszych tematów, coraz bardziej odbiegających od tych, do których konferencja powinna się ograniczyć, w naszem bowiem przekonaniu tylko stopniowe ograniczenie spraw do tych, które mają najwięcej szans powszechnej aprobaty i które mogą doprowadzić do pozytywnego wyniku".

„Pozwolą mi panowie przypomnieć, że delegacja polska zaproponowała w lutym ub. r. plan prac może skromnych, ale mających zalety, że był prosty i że jego rezolucje wydały się nam łatwe. Możnaby mi zarzucić, że zajmuję się raczej przeszłością. Pragnę stwierdzić życzenie mojego rządu dalszej czynnej współpracy nad pozytywnem rozwiązaniem prac i oświadczyć, wracając do myśli przewodniej, że Polska przyjmie w dziedzinie redukcji i ograniczenia zbrojeń wszelkie propozycje, które będą miały charakter powszechny i będą dotyczyły wszystkich państw".

Wielki dzień Krakowa

P. Prezydent Rzeczypospolitej wmurował pierwszą cegłę gmachu Muzeum Narodowego

Kraków, 2. 6. (PAT). Wczoraj po południu, *w obecności p. Prezydenta Rzplitej*, odbyła się podniosła *uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego*, które zostanie wzniesione na wielkim placu *w pobliżu historycznych Oleandrów*.

Przed rozpoczęciem uroczystości na specjalnych trybunach zebrali się przedstawiciele władz miejscowych, duchowieństwa, korpusu oficerskiego, konsulowie państw obcych itd. O godz. 18,10 nadjechał autem p. Prezydent Rzplitej z małżonką, witany dźwiękami hymnu narodowego. P. Prezydent zajął miejsce w loży honorowej. Wiceprezydent dr. Klimecki odczytał akt erekcyjny. Po odczytaniu aktu ks. biskup Rospond dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu ks. biskupa *p. Prezydent podszedł do kamienia węgielnego i srebrną kielnią zarzucił symboliczną cegłę*, poczem zbliżył się do stołu, gdzie złożył swój podpis na akcie erekcyjnym.

Zkolei prezydent miasta Krakowa Kaplicki wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, że w dniu dzisiejszym Kraków wypełni swój obowiązek wobec tych Polaków, którzy miastu powierzyli bezcenne skarby sztuki i pamiątek narodowych. Po przemówieniu prezydent miasta Kaplicki odczytał *tekst telegramu przesłanego z okazji poświęcenia kamienia węgielnego do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.*

„W chwili dokonania w obecności p. Prezydenta Rzplitej aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Muzeum Narodowego w Krakowie, ślę Panie Marszałku imieniem Zarządu stołecznego królewskiego miasta Krakowa i całego społeczeństwa Krakowa wyrazy najgłębszego hołdu i oddania. Niech powstająca Świątynia Sztuki i pamiątek, wznoszona obok historycznych Oleandrów, skąd powiodłeś naród przez ofiarę pierwszego żołnierza ku odrodzeniu Polski, ku wolności i sławie na wielki czyn Twój, Panie Marszałku, patrzy na wieki."

Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę", poczem p. Prezydent Rzplitej odjechał na Zamek wawelski.

Pan Prezydent wśród elektryków polskich

Kraków 2 6 (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w sali Starego Teatru obrady 6 walnego zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Zjazd elektryków zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, członek honorowy stowarzyszenia elektryków polskich P. Prezydent przybył na otwarcie o godz. 10,15 w towarzystwie przedstawicieli rządu, ministra poczt i telegr. inż. Kalińskiego, ministra przemysłu handlu Floyar-Rajchmana i wicemin. wyznań rel. i ośw. publ. Pierackiego. W chwili wejścia p. Prezydenta Rzplitej na salę zebrani powstali z miejsc a orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Obrady zagaił były minister inż. Alfons Kuehn, witając w gorących słowach p. Prezydenta Rzplitej i składając w imieniu zjazdu najgłębszy hołd p. Prezydentowi Rzplitej. Przewodniczący inż. Kuehn wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta.

Następnie ukonstytuowało się prezydjum zjazdu, do którego wybrano na przewodniczącego b. ministra inż. Kuehna. Zkolei przewodniczący powitał przedstawicieli rządu oraz wszystkich gości.

Następnie zabrał głos minister Przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, który wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając, że obecność P. Prezydenta Rzplitej w wybitny sposób wyróżnia ten zjazd.

„Jesteśmy dumni — ciągnął mówca — że mamy w Jego dostojnej osobie wśród nas najwyższy autorytet nauki. Zebrani tu panowie reprezentują gałąź gospodarstwa społecznego, która jest w rezultacie największą zdobyczą ducha i nauki. Elektryczność we wszystkich jej dziedzinach w naszych czasach stanowi podstawę rozwoju, a nawet często decyduje o losie wielu gałęzi przemysłu. W sytuacji elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego nie spotykamy katastrof ani klęsk za wyjątkiem pojedyńczych wypadków niesolidności. Nie oznacza to, ażeby stan gospodarczy elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego był świetny. Jednak w szeregu innych gałęzi gospodarstwa elektrycznego, stan elektrowni jest niewątpliwie korzystny. Źródłem tej odporności szczególnie w Polsce są olbrzymie niezaspokojone potrzeby kraju."

Po przemówieniu p. ministra Floyar-Rajchmana witał zjazd prezydent miasta dr. Kaplicki. Następnie przemawiał imieniem Związku elektryków czeskich dyrektor inż. Janu, — przynosząc pozdrowienia dla zjazdu od związku elektryków czechosłowackich. Po oddaniu hołdu zmarłemu ostatnio profesorowi politechniki warszawskiej Stanisławowi Odrowąż-Wysockiemu, przewodniczący zawiadomił, że utworzony został fundusz stypendjalny im. Odrowąż-Wysockiego.

Zkolei inż. Alfons Kuehn wygłosił dłuższy referat pod tyt. „Zdobycze przemysłu elektrotechnicznego w odrodzonej Polsce".

Po obradach p. Prezydent Rzplitej wraz z przedstawicielami rządu i władz miejskich udał się do gmachu Akademji Górniczej na otwarcie pokazu krajowej wytwórczości elektrotechnicznej.

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

13 stycznia 1935 r.

Genewa, 2. 6. (Pat). Wysiłki przewodniczącego komitetu Rady do spraw zagłębia Saary barona Aloisi zostały dziś wieczorem uwieńczone pełnem powodzeniem. Przedstawiona przez niego formuła została przyjęta przez rząd francuski i niemiecki. W poniedziałek Rada Ligi Narodów będzie mogła powziąć decyzję we wszystkich sprawach, związanych z plebiscytem. Według porozumienia plebiscyt odbędzie się dnia 13 stycznia 1935 r.

Skradzione dokumenty z kopalń francuskich Saary

znaleziono w jednym z kanałów

Paryż 2. 6. (Pat). Dokumenty skradzione niedawno z dyrekcji szkolnej zarządu kopalni francuskiej w Saarze zostały wczoraj przypadkowo wyłowione w jednym z kanałów. Według doniesień dzienników, pierwsze oględziny wykazały, że znalezione 7 worków. Wewnątrz tych worków znajdują się wszystkie skradzione akty.

Bohater z „Czeluskina" w Paryżu

Prof. Szmidt wraca do Moskwy

Paryż 2 6 (PAT). Wczoraj przybył do Paryża prof. Schmidt, szef sowieckiej ekspedycji z „Czeluskina". Bohaterskich rozbitków z „Czeluskina" uratowali w cieśninie Beringa — jak wiadomo — lotnicy, oprócz jednego członka, który poniósł śmierć od uderzenia spadającej belki okrętowej. Wszyscy uratowani przewiezieni byli do Władywostoku, jeden tylko prof. Schmidt, jako ciężko chory, musiał być przewieziony do szpitala na Alasce, skąd powrócił przez Nowy Jork do Europy.

Rozłam w klubie parlamentarnym Str. Narodowego

Posłowie Stahl, Piestrzyński, Dębiński opuścili szeregi endeckie

(o) Warszawa, 2. 6. (Pat). Biuro Sejmu Rzplitej podaje do wiadomości, że posłowie Zdzisław Stahl, Ryszard Piestrzyński i Zbigniew Dębiński w dniu wczorajszym w pismach, wystosowanych do marszałka Sejmu Świtalskiego zawiadomili o swojem wystąpieniu z parlamentarnego „Klubu Narodowego".

Zjazd Polaków z zagranicy

Przygotowania do przyjęcia na Pomorzu

Ostatnie 2 dni Zjazdu Polaków z zagranicy przypadną na Pomorze, a mianowicie: w Gdyni 12 sierpnia i w Toruniu 13 sierpnia, gdzie nastąpi oficjalne zakończenie Zjazdu (otwarcie w Krakowie).

W związku z tem u p. Wojewody Pomorskiego odbyła się konferencja z udziałem p. gen. Pasławskiego, p. prezesa S. O. Radłowskiego, p. prezydenta Bolta i p. nacz. Grzanki, na której przyjęto zasadę, że utworzy się dwa Komitety Wykonawcze na Pomorzu: w Gdyni — Komitet Gdyński z Komisarzem Rządu Sokołem na czele, w Toruniu — **Komitet Toruński** z prezydentem miasta Boltem na czele, oraz **Ogólny Komitet Honorowy** w składzie: p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, Jego Ekscelencja Ks. Biskup Chełmiński Okoniewski, Inspektor Armji p. gen Norwid - Neugebauer, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. 8 p. gen. Pasławski, Starosta Krajowy Pom. p. Wincenty Łącki oraz Przewodniczący obydwóch Komitetów Wykonawczych, t. j. p. prezydent miasta Torunia Antoni Bolt i p. Komisarz Rządu w Gdyni Sokół.

Pozatem omówiono ogólnie program przyjęcia Zjazdu w Toruniu, przyczem p. prezydent Bolt zwoła w najbliższych dniach Komitet Wykonawczy Toruński, oparty o szerokie warstwy ludności celem ustalenia szczegółowego programu przyjęcia drogich nam gości, tak, ażeby zakończenie Zjazdu wypadło jak najbardziej podniośle i uroczyście.

P. generałowa Norwid-Neugebauerowa z Torunia

przewodniczącą zarządu głównego „Rodziny Wojskowej"

Warszawa 2 6. (PAT). W zakończeniu 2-dniowych obrad stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: przewodnicząca p. Norwid-Neugebauerowa, członkinie zarządu pp.: Argasińska, S. Hajkowiczowa, L. Czyżowa, H. Jurgielewiczowa, J. Knollowa, M. Kasprzycka, A Lipińska, E. Maszadro, A. Sokołowska, Rymszewiczowa, Zabdyrowa, J. Żurakowska, T. Świętorzewska i E. Ulrychowa. Zastępczynie: C. Brzezińska, M. Gluth-Nowowiejska, Janicka, Kulwieciowa, Langnerowa, Langiewiczowa, Parasińska, Pętkowska, Szumańska, Zacharewiczowa, Wartowa, Więckowska, Wagrowska, Kiedrzyńska i Litwinowiczowa.

Dokonano również wyboru nowego składu sądu koleżeńskiego.

Wieś afgańska pochłonięta przez ziemię

Peszawar 2 6 (PAT). Wieś afgańska, składająca się ze 150 domostw zniknęła całkowicie podczas niezwykłego trzęsienia ziemi wprost pochłonięta została przez ziemię. Niezwykły ten fenomen poprzedziły ulewne deszcze i grzmoty podziemne, co ostrzegło mieszkańców wsi przed grożącem niebezpieczeństwem, tak, że zdołali oni w porę opuścić zagrożoną miejscowość. W katastrofie zginął jedynie inwentarz żywy i martwy.

Eskadry lotnictwa stratosferycznego we Włoszech

Rzym 2 6 (PAT). Prasa włoska obszernie komentuje fakt utworzenia przez Ministerstwo Lotnictwa specjalnej formacji lotnictwa stratosferycznego. Dzienniki wyrażają opinję, że udoskonalenie motorów i aparatów stratosferycznych pozwoli samolotem szybującym na wysokości kilkunastu kilometrów, osiągnąć szybkość tysiąca kilometrów na godzinę.

Nie jest więc wyłączone, zdaniem prasy włoskiej, że podróż powietrzna samolotem stratosferycznym z Włoch do Ameryki trwać będzie tylko 7 godzin.

Wojewoda Hauke-Nowak ustępuje?

(o) Warszawa 2. 6. (tel. wł.). Według obiegających pogłosek, niebawem ma nastąpić zmiana na stanowisku Wojewody łódzkiego.

„Legjon Młodych" a t. zw. Obóz Narodowo-Radykalny

(o) Warszawa 2 6 (tel. wł.) 30 maja odbyło się walne zebranie „Legjonu Młodych" przy Głównej Szkole Handlowej, które zajęło się sprawą stosunku ruchu młodolegjonowego do t. zw. Obozu Narodowo-Radykalnego. Zjazd stwierdził, że ONR. jest kontynuatorem rozwiązanego przez władze OWP. i podszywa się pod radykalizm, mając na celu rozbicie świata pracy. Wobec tego ruch młodo-legjonowy winien do ONR ustosunkować się negatywnie.

Turyści polscy w Leningradzie

Moskwa 2 6 (PAT). Do Leningradu przybył statek polski „Warszawa" ze 100 turystami, którzy w dniu 3 czerwca odjadą z powrotem do kraju.

Znaczny wzrost przywozu węgla polskiego do Belgji

Bruksela 2 6 (PAT). Według statystyki belgijskiej Polska eksportowała do Belgji w styczniu br. 16.193 ton węgla, w lutym 17,673 ton, a w marcu 86.000 ton. W tym ostatnim miesiącu Polska wysunęła się wśród eksporterów węgla do Belgji na drugie miejsce za Niemcami — (224.626 t.), natomiast przed Anglją (82.444 t.).

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Żyto 13,25—13,50; pszenica 16,25—16,75; jęczmień przem. 14,25—15,00; jęczmień pastewny 13,75—14,25; owies 12,75—13,25; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 20,75—21,25; mąka żytnia gat. I B. 0—65% wł. w. to t. 20,50—19,25—20,25; mąka żytnia gat. II. 55—70% wł. w. 15,75—16,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 16,25—16,75; mąka żytnia poślednia pon 70% wł. w. 13,25—14,25; mąka pszenna gat. I A. 0—20% wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gat. I B. 0—45% wł. w. 27,50—29,50; mąka psz I C. 0—60% wł. w. 26,50—27,50; mąka psz. gat I D. 0—65% wł. w. 24,50—26,50; mąka psz. gat II. 45—65% wł. w. 22,50—24,00; mąka psz. gat III. 65—75% wł. w. 16,50—18,50; mąka psz. razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby żytnie wymiał standard. 10,00—10,50; otręby pszenne wymiał standard. 10,00—10,50; otręby pszenne grube standard. 10,25—11,00; mak niebieski 40,00—45,00; gorczyca 42,00—45,00; siemię lniane 53,00—58,00; peluszka 12,00—13,00; wyka 12,00—13,00; groch polny 17 ton 16,00—18,00; groch Wiktorja 27,50—29,00; groch Folgera 17,00—19,00; łubin niebieski 6,50—7,00; łubin żółty 7,50—8,25; seradela 10,50—11,00; koniczyna żółta, odłuszczona 60,00—80,00; koniczyna biała 65,00—90,00; koniczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,00—3,50; ziemniaki fabr. za kg % —,14½; płatki ziemniaczane 14,50—15,50; makuch lniany 19,00—20,00; makuch rzepakowy 14,50—15,50; makuch słonecznikowy 14,00—15,00; wytłoki suszone 8,50—9,00; słoma żytnia luzem 2,00—2,25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 czerwca 1934 r.

Żyto I standard. 13,50—14,00; pszenica jednolita 19,00—19,50; pszenica zbierana 18,50 do 19,00; owies jednolity 14,00—14,50; owies zbierany 13,50—14,00; jęczmień na kaszę 14,50 do 15,00; groch polny jadalny 20,00—22,00; groch Wiktorja 32,00—35,00; wyka 13,00—13,50; peluszka 13,00—13,50; koniczyna biała surowa 70,00—80,00; koniczyna bez kon. 97% 90,00 do 110,00; mąka pszenna I. 45% 32,00—36,00; mąka I gat. 65% 28,00—32,00; mąka II gat. 20% 23,00—28,00; mąka III gat. poślednia 17,00 do 22,00; mąka żytnia I. 23,00—24; mąka pytl. 25,00—22,00—23,00; mąka sitkowa 18,00—19,00; mąka razowa 18,00—19,00; mąka pośl. 12,00 do 14,00; otręby pszenne schale 11,00—11,50; otręby pszenne średnie 10,50—11,00; otręby żytnie 9,00—9,50; kuchy lniane 17,50—18,00; kuchy rzepakowe 12,00—12,50; kuchy słonecznikowe 14,25—14,75.

Usposobienie: spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE z dnia 1 czerwca 1934 r.

Belgja 123,87—124,18—123,56; Gdańsk 172,60—173,10—172,24; Holandja 359,15—360,05—358,25; Kopenhaga 120,25—120,85—119,65; Londyn 26,89½—27,02—26,67; Nowy Jork 5,30⅛—5,33—5,27⅛; N. Y. kabel 5,30⅞—5,33½—5,28⅛; Paryż 34,93—35,02—34,04; Praga 22,05—22,10—22,00; Sztokholm 138,75—139,45—138,05; Szwajcarja 172,37—172,80—171,94; Włochy 45,37—45,49—45,25.

Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA AKCYJ W WARSZAWIE z dnia 1 czerwca 1934 r.

Bank Polski 87,50; Lilpop 11,50.

GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE z dnia 1 czerwca 1934 r.

3% poż. budowlana 44,85; 4% poż. inwest. seryjna 65,00—65,10; 4% poż. premj. dol. 53,25 do 53,50; 7% poż. stabiliz. 68,25—68,63; 8% l. z. ziemskie dol. 35,50; 4½% l. z. ziemskie 49,13 do 49,00; 4½% l. z. m. Warszawy 60,50; 5% l. z. m. Warszawy 66,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 51,38.

Tendencja: niejednolita.

Zagraniczny opryszek kapitału w Polsce

Koniec żyrardowskiego aferzysty Boussac'a

Smutnej sławy „bohater" Marceli Boussac w galerji współczesnych rekinów kapitału zajmie zasłużenie miejsce poczesne. Do Polski ułatwiła mu dostęp i żerowanie w naszym przemyśle endecja za czasów pamiętnego ministra Kucharskiego. Jest on typowym reprezentantem tych „władców" dzisiejszego świata i tuzów przemysłu, którzy w pogoni za miljonami nie cofają się przed **żadnym** środkiem prowadzącym do celu, i pną się wciąż w górę, wciąż o krok tylko oddaleni od więzienia, raz wraz popadając w kolizję z **kodeksem karnym**, a zawsze będąc w niezgodzie z tem wszystkiem, co zwie się **moralnością, etyką, dobremi obyczajami**. W tropy ich zwycięstw idzie **głód i nędza** wyzyskiwanych do ostatnich granic ludzkiej wytrzymałości robotników, idzie **przekleństwo** oszukanych spólników, wzgarda opinji publicznej. Lecz utrzymują się na powierzchni życia i karjery dzięki **zagrabionym** już miljonom.

KARJERA RABUSIA.

W ojczyźnie swej, we Francji Marceli Boussac ma już ustaloną sławę. Opryszek, oszust, rabuś, szalbierz, złodziej — oto epitety, jakiemi od lat darzą go pisma francuskie (La Tribune de Paris, Parlamentaire, L'Humanite, Reveil Ouvrier itd.).

W roku 1914 był jeszcze tylko obrotnym agentem swego ojca, właściciela sklepu z wyrobami bawełnianemi. Z chwilą wybuchu wojny zostaje **dostawcą** i pośrednikiem dostaw dla intendentury wojskowej. Nie zna skrupułów. Płynie więc złoto szeroką strugą do jego kieszeni. Nic dziwnego! Bo np. „przed dostarczeniem bawełny strzelniczej intendenturze zdejmował starannie (cytujemy dosłownie głos francuski z końca 1918 roku) z każdego przeznaczonego dla niej 135-kilowego ładunku **około 20 kilo na swój własny prywatny użytek.** Skradziona w ten sposób bawełna była ponownie pchana francuskiemu ministerstwu wojny za gotówkę. A równocześnie skupuje za bezcen różne **zrujnowane warsztaty i...** otrzymuje od rządu wysokie odszkodowania za rzekome zniszczenie wojenne. Ma już bowiem miljony i — protektorów.

Z oszusta — królem bawełnianym

W kilka lat później jest już multimiljonerem i francuskim królem bawełnianym. Posiada około 20 fabryk wyrobów bawełnianych, w szeregu innych przedsiębiorstw i towarzystw instaluje się jako dyrektor, założyciel lub zarządzający. **Tyrańską** sprawuje władzę nad robotnikami. Wprowadza 14-godzinny dzień pracy, **wprowadza specjalny** system tajnej kontroli i wywiadu w celu „należytego wyzyskania materjału ludzkiego". W fabrykach jego emerytura po 30-tu latach pracy wynosi dla robotnika 160 franków rocznie, dla robotnicy 130, po latach 40 — franków 200 i 160!

A jednak wśród licznych jego opiekunów, rekrutujących się ze świata urzędniczego, bankowego i parlamentarnego, nie brak i — **przywódcy socjalistów francuskich, tow. Leona Bluma.**

Na terenie zagranicznym występuje Boussac po raz pierwszy w r. 1921. Nabywa na giełdzie frankfurckiej za śmiesznie niską cenę pakiet akcyj kanadyjskiego „Pacific Railway and Co". Zarabia na nich **40 miljonów franków** w ciągu kilku tygodni. Rząd kanadyjski zdemaskował oszustwo i krzywoprzysięstwo Boussaca i zastosował odpowiednie sankcje.

Skończyły się złodziejstwa w Polsce

Działalność Boussaca na **terenie Polski** w charakterze właściciela zakładów żyrardowskich jest dostatecznie znana. Sąd o niej Francja ma oddawna wyrobiony. Jeszcze we wrześniu 1927 r. pisał p. George Leryart w „La Tribune de Paris".

„Boussac posługuje się zakładami żyrardowskiemi dla zbycia w Polsce wszystkich swoich **wojennych zapasów towarów,** których gdzieindziej w Europie **sprzedać nie można,** lecz których z łatwością pozbywa się on w krajach sprzymierzonych i to z tak wielkim zyskiem, że suma tego zarobku pokrywa, a nawet **przewyższa kwoty poświęcone na zakup akcyj.** Handel ten jest już przez to samo **hańbiący** i okazuje ze złej **strony metody francuskiego przemysłu naszym sprzymierzeńcom...."**

Energja naszego rządu położyła już **kres** na polskim terenie zbrodniczej działalności Boussaca. Należy jednak życzyć sobie, by sylweta tego rekina kapitalizmu utrwaliła się w **świadomości ogółu** jako przestroga na przyszłość i memento dla tych wszystkich krajowych czy zagranicznych potentatów, którzyby usiłowali iść jego śladami.

Przyjazd p. min. rolnictwa Nakonieczników-Klukowskiego

P. Wojewoda na święcie 18 pułku ułanów w Grudziądzu i na uroczystościach radzyńskich

Wczoraj o godz. 16,30 p. wojewoda pomorski Kirtiklis wyjechał do Grudziądza, aby wziąć udział w uroczystościach 15-lecia 18 pułku ułanów.

W dn. 3 bm. p. wojewoda spotka w Grudziądzu przybywającego w tym dniu na teren województwa pomorskiego p. ministra rolnictwa Nakonieczników-Klukowskiego, poczem p. minister i p. wojewoda wyjadą razem do Radzyna na obchód 700-lecia miasta.

Godna naśladowania pomoc w zwalczaniu bezrobocia

Prowadzona przz państwowy syndykat bonów Funduszu Inwestycyjnego akcja, zmierzająca do rozpowszechniania tych bonów, jako środka płatniczego, rozwija się bardzo pomyślnie. Hurtownie kupieckie, jak również i wielkie sklepy przyjmują bony, jako regulację należności za towar, przyczyniając się tem do zmniejszania bezrobocia w kraju. Stanowisko to sfer kupieckich godne naśladowania — powitać należy z całem uznaniem.

Bartłomiej Nowodworski

— służebnik Polski

Dnia 3 bm. odbywają się w Tucholi uroczystości ku czci Bartłomieja Nowodworskiego. W związku z tem drukujemy poniżej artykuł o obywatelskich zasługach sławnego Pomorzanina.

Bartłomiej Nowodworski *) czynami swemi zasłużył się ojczyźnie: był nietylko rycerzem, ale i działaczem społecznym; nietylko walczył po bohatersku w obronie granic państwa, ale pomnażał kulturę Polski przez swe fundacje. Nic więc dziwnego, że pamięć o zacnym kawalerze maltańskim przetrwała do dnia dzisiejszego, że trwać będzie zawsze.

Cennym dokumentem, charakteryzującym obywatelskie stanowisko Nowodworskiego, są słowa wstępne aktu fundacyjnego, na mocy którego zapisał Akademji Krakowskiej 8000 złp. Przeczytajmy je uważnie, bo to złota cegiełka w pracy zacnego syna borów Tucholskich:

„Wszystkim postępkiem życia swego do tego zmierzając, aby z niego był Bóg pochwalon, potem aby Rzeczypospolita w różnych swych stanach użytek swój ze mnie mieć mogła, zawszem tego sobie uprzejmie i najwięcej życzył, abym się do tego osobliwym jakiem obyczajem (o ile usilność moja wynieść może) przyłożył. A ponieważ dobrze wszyscy wiemy, że Rzeczpospolita mężami godnymi stoi, mężowie zaś muszą być tacy, jakie ich było z młodszych lat w cnocie i w naukach ćwiczenie, rozumiałem, że nie mogłem zasługi godniejszej Rzeczypospolitej zostawić, jako nauki młodych ludzi wspierając i niedostatkowi wielu młodzi (który niedostatek nie jednego ze szkół wygania, czegom ja żywy świadek) chudobę swą dogadzając. Wiedząc tedy, że sławna Akademja Krakowska z pierwszego początku postanowienia swego na tem wszystka jest, aby godne syny Koronie polskiej rodziła i wszelkim stanom Rzeczypospolitej gotowała, tum zbiorek swój ciężką, niebezpieczną a prawie krwawą robotą wojenną wyrobioną obrócił."



Bartłomiej Nowodworski

Zastanówmy się teraz na chwilę nad tym dokumentem i wyłuskajmy z niego to, co najważniejsze, co i obecnie może być wskazaniem. Więc przedewszystkiem: całe życie w służbie państwa. I to nietylko na pożytek tych, którzy wówczas uważali się za jedynie pełnowartościowych obywateli, nietylko służba w interesie szlachty, ale dla wszystkich stanów. Nowodworski pisze wyraźnie: „...w różnych swych stanach użytek swój ze mnie mieć mogla". Czyny dowiodły, że słów swych nie rzucał na wiatr: w fundacji przeznaczył miejsce również dla mieszczanina tucholskiego obok synów szlacheckich.

Analizujmy dokument dalej: „Rzeczpospolita mężami godnymi stoi..." — Tak powiedział Nowodworski w wieku XVII, a słowa jego powtórzyć możemy dzisiaj i powtarzać będziemy stale, gdyż treść ich jest podstawą bytu każdego organizmu. Godnych ludzi miała Polska w okresach budowy i potęgi — i była mocarstwem; godni ludzie pracowali w chwilach ciężkiej niewoli — i oni utrzymali świadomość narodową; godni mężowie wywalczyli Polskę współczesną i ci sami prowadzą ją w przyszłość.

Troskę o to, by godnych ludzi było w Polsce jak najwięcej, widzimy w dalszych słowach aktu, o trosce tej świadczy fundacja na kształcenie i wychowanie młodzieży. Nowodworski, jak mało kto wówczas, zdawał sobie sprawę z tego, jak ważną rzeczą jest dla przyszłości państwa szkoła. I rzeczywiście szkoła, utworzona i wspomagana przez Nowodworskiego, godnych wydała synów. Wystarczy wymienić trzy nazwiska uczniów gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie: Jan III Sobieski, Marek Sobieski, Stanisław Wyspiański...

Realizacja wskazań Nowodworskiego nastąpi później, kiedy Rzeczpospolita zacznie chylić się ku upadkowi. Z energją wielkich ludzi zabrali się Polacy do organizacji szkół i budo-

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

*) Bartłomiej Nowodworski urodził się w Nowodworze, w powiecie tucholskim w r. 1544. Jako rycerz przebywał na dworze księcia Stefana Batorego w Siedmiogrodzie, później w Polsce. Brał udział w wojnach moskiewskich, przebywał 25 lat na obczyźnie, potem wrócił do Polski. Zygmunt III mianował go kapitanem husarji. Pod Smoleńskiem odznaczył się chlubnie. W wyprawie z królewiczem Władysławem przeciw Moskwie utracił pod Możajskiem prawą rękę. Umarł w r. 1624.

Szesnasta rocznica uchwały Koalicji

w sprawie Niepodległości Polski

Kiedy Legjony Polskie odegrały już swą bohaterską rolę jako żywotny objaw polskich dążeń niepodległościowych, kiedy na terenie Francji uformowała się już samoistna grupa polska i zaczęła walczyć po stronie Koalicji — państwa sprzymierzone musiały się zająć losem Polski. Dnia 3 czerwca 1918 r. zebrani na konferencji międzysojuszniczej w Wersalu ministrowie Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch wydali w sprawie Polski następujące oświadczenie:

„Utworzenie Polski zjednoczonej i niepodległej, z dostępem do morza, stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju, oraz przywrócenia panowania prawa w Europie".

W tej formie, mającej już poniekąd charakter formalnego zobowiązania, aljanci stwierdzili, że odbudowanie Polski est również celem wojny światowej.

Od czerwcowej deklaracji Polska zaczyna oficjalnie występować w szeregu państw sprzymierzonych. Dnia 4 lipca 1918 r., podczas uroczystego obchodu święta narodowego Ameryki, urządzonego przez rząd francuski — flaga polska zawisła po raz pierwszy pośród flag państw sprzymierzonych. Dnia 14 lipca, w czasie wielkiej parady wojsk sprzymierzonych w Paryżu z okazji święta francuskiego — ukazał się po raz pierwszy oddział wojsk polskich, witany entuzjastycznie przez tłumy.

Deklaracja z dnia 3 czerwca 1918 r. stała się więc niejako kamieniem węgielnym, położonym pod budujący się gmach państwa polskiego. Jednocześnie była wspaniałym owocem bohaterskich czynów Legjonów Polskich.

Naród polski jest najlepszym przyjacielem Francji

Kardynał Verdier wita prymasa Hlonda

Prymas Polski kardynał Hlond podejmowany był we czwartek przez kardynała Paryża Verdiera, który wygłosił następujące przemówienie:

„Niech mi wolno będzie — mówił kardynał Verdier — pozdrowić Jego Eminencję we Francji i jej stolicy. Jest to apostolska droga Jego Eminencji, która Go zawiodła do Paryża. Z całego serca życzę, aby pobyt Jego Eminencji we Francji przyczynił się do radości synów Polski w naszej ojczyźnie. Nasi biskupi i księża zrobią wszystko, co leży w ich mocy, aby ułatwić apostolskie zadania Jego Eminencji. Nie zapomnę nigdy, że prymas Polski uosabia młody i pełen sił, a tak niezwykle sympatyczny naród Polski, który jest najlepszym przyjacielem Francji. W imieniu całego Kościoła katolickiego we Francji niech mi wolno będzie wyrazić uczucie wierności do Polski, dla jej przyszłości, dla wspaniałej tradycji, dla jej sławy, dla jej najlepszych zasłużonych nadziei".

Na wspomnianym przyjęciu ku czci kard. Hlonda obecny był również ambasador Rzplitej Chłapowski i nuncjusz apostolski Maglioni.

9 czasopism i książek utraciło debit pocztowy w Polsce

W ostatnich dniach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy szeregowi czasopism, książek i broszur, których treść zawierała cechy przestępstw, przewidzianych w polskim Kodeksie Karnym.

Na liście figurują czasopisma „Wolna Myśl" (La libre pensée), wydawana w języku polskim w Paryżu, — „Der Gegen — Angriff" (Kontratak), wydawany w języku niemieckim w Pradze, — „Deutsche Freiheit" (Niemiecka wolność), wydawana w języku niemieckim w Saarbrücken, — „La Vérité" (Prawda), wydawana w języku francuskim w Paryżu, — „Nowyj Szlach" (Nowa Droga), wydawany w języku ruskim w Saskatoon w Kanadzie i „Kanadskij Gudok" (Kanadyjska Syrena), wydawany w języku rosyjskim w Winnipeg w Kanadzie.

Ponadto odebrano debit pocztowy na Polskę książkom: „Lietuva-Tevyne Musu" „Litwa — Ojczyzna Nasza), wydanej w języku litewskim w Kownie, — „Deutsche Geschichte nationalsozialistisch gesehen" (Historja Niemiec z punktu widzenia narodowo-socjalistycznego) Ericha Czech-Jochberga, wydanej w języku niemieckim w Lipsku i broszurze: „Workers Solidarity Against Fascism" (Solidarność robotnicza wobec faszyzmu), wydanej w języku angielskim w Toronto w Kanadzie.

Zdobywca Złotego Medalu Lotniczego



Słynny lotnik amerykański, zdobywca Atlantyku, Willi Post, otrzymał złoty medal Międzynarodowego Tow. Komunikacji Lotniczej na rok 1933

Wielkie manewry floty francuskiej i armji lądowej

W najbliższych dniach rozpoczynają się wielkie manewry morskie floty francuskiej, w których wezmą udział zarówno eskadry floty atlantyckiej, jak i dywizje armji lądowej. Manewry odbędą się w okolicach Lorient.

Założenie ćwiczeń polega na supozycji, że wielka eskadra północna atakuje wybrzeże koło Guiberon, a armja lądowa, wspomagana flotą powietrzną, broni dostępu do wybrzeża. Grupa atakująca (czerwona), pozostaje pod dowództwem wiceadmirała Drujon. Biorą w niej udział, prócz całej eskadry atlantyckiej, również niektóre jednostki bojowe floty śródziemnomorskiej.

Naczelnemu wodzowi armji tybetańskiej

wyłupiono oczy przed śmiercią

Z Lhassy donoszą o straszliwem morderstwie, którego ofiarą padł b. wódz naczelny armji tybetańskiej, Lungshar. Przed zamordowaniem Lungsharowi wyłupiono oczy. Zabity był człowiekiem o wielkich wpływach i cieszył się całkowitem zaufaniem zmarłego Dalaj lamy. Morderstwo jest, jak się zdaje, rezultatem intryg nowego stronnictwa, którego wpływy w polityce tybetańskiej znacznie wzrastają.

„Prapodstawa wiecznego życia niemieckiego"

Figliki mentalności hitlerowskiej

W Scharfeld w górach Harcu odbył się zjazd związków „niemieckiej wiary". Uchwalono rozwiązać poszczególne stowarzyszenia i stworzyć jednolitą „wspólnotę wiary niemieckiej", której przywódcą wybrano prof. Hauera z Tybingi. Zadaniem nowej wspólnoty — jak głosi deklaracja — ma być „religijne odrodzenie ludu na zasadzie dziedzictwa niemieckiego ducha, który w swej boskiej prapodstawie jest zleceniem wieczności. Być posłusznym temu zleceniu, znaczy wieść życie niemieckie".

Tabakiera dla roztargnionych posłów

Jeszcze jedna tradycja angielska

Parlament angielski jest schroniskiem różnego rodzaju tradycyj i zwyczajów, przestrzeganych pilnie przez konserwatywnych Anglików. Między innemi istnieje obyczaj, iż posłowie Izby Gmin mają do swej dyspozycji tabakierkę, przechowywaną u szefa woźnych parlamentu, który napełnia ją stale świeżą tabaką. Wydatek ten pokrywany jest z procentów od legatu, dokonanego przed 100 laty przez pewnego posła Izby, odznaczającego się ogromnem roztargnieniem. Poseł ów zapominał często swej tabakierki i był z tego powodu często w kłopocie. Otóż przed śmiercią postanowił on ufundować tabakierkę, pozostającą do dyspozycji tak samo jak i on roztargnionych kolegów. Od wielu już lat nikt z owej tabakierki nie korzystał, ale tradycja ta pozostanie zapewne jeszcze długo zachowana.

Królowa Rambaibarni

i posiadacz 24 złotych parasolów

Jednym z najzdolniejszych władców naszych czasów jest władca Sjamu — Jego Królewska Mość Prajadhipoku. Pod jego panowaniem Sjam modernizuje się szybko.

Poddanym swoim ukazuje się podczas uroczystości państwowych *zawsze w palankinie, otoczony malowniczemi insygniami, nakazanemi przez ceremonjał sjamski.*

Oficjalny jego tytuł brzmi: „Brat Księżyca", „Przyrodni brat Słońca", „Posiadacz dwudziestu czterech złotych parasolów" i t. p. Jego życie prywatne jest jednak bardzo skromne i niewiele się różni od trybu życia kulturalnego młodzieńca angielskiego.

Golf, tenis, sport motorowy i lotniczy, nie mówiąc o brydżu i o kinie — oto najmilsze rozrywki króla.

Król Prajadhipok odbywał studja w Anglji, w Eton i Woolwich, uczęszczał też do francuskiej szkoły wojskowej. W młodości swej spędził pewien okres w klasztorze buddyjskim, jako wędrowny mnich-żebrak.

Królowa Rambaibarni, kuzynka króla, którą pojął za żonę w roku 1918 — jest czarującą osóbką. *Jest dobrą tenisistką, świetną pływaczką i zapaloną wioślarką. W stroju europejskim nie ustępuje pod względem wytworności eleganckim paryżankom.* Jest bardzo przywiązana do małżonka i rzadko go opuszcza. Przywiązanie króla do uroczej Rambaibarni znalazło swój wyraz w wyrzeczeniu się przezeń poligamji. *Niema już więc w Sjamie haremu królewskiego.*

Przesiedziała na targu blisko 10.000 godzin

30-letni dorobek wieśniaczki

Na wystawie pracy kobiet w Berlinie, tablica statystyczna wykazała pracę jaką w przeciągu lat 30 wykonała pewna chłopka w Turyngji. Upiekła ona 23.400 bochenków chleba, 7.890 placków, ususzyła 29.850 kilo jarzyn i owoców, ugotowała 2.400 litrów konserw, utuczyła 1800 świń, 2880 kur, przesiedziała na targu 9.600 godzin, uszyła 694 ubrań, 132 koszule, zrobiła 224 pary skarpetek. A ileż jest jeszcze innych czynności wieśniaczki — przędzenie i tkanie, praca w ogrodzie, gospodarstwo mleczne?

wali je na zrębach, stworzonych przez Nowodworskiego i jemu podobnych dobrodziejów. Ze szkół tych wyszli godni ludzie, którzy ratowali honor ginącego państwa.

W Polsce Odrodzonej słowa Nowodworskiego są cenną wskazówką: państwo budować mogą tylko godni ludzie, więc szkoły w tym właśnie kierunku muszą pracować. Niedawne słowa Aleksandra Prystora kojarzą się tutaj mimowoli. Intencje obydwu łączy wspólna troska o przyszłość Rzeczypospolitej.

I jeszcze jedno, co wybija się z pośród wielu obywatelskich cnót Nowodworskiego: ojczyznę swą kochał gorąco, kochał ją czynem. Gdy trzeba bronić jej granic — walczy; gdy trzeba wychowywać działaczy i uczonych — ofiaruje ciężko zebrany grosz. To jest patrjotyzm godny wielkich ludzi. Nie tych historja zapisuje na swych kartach, którzy deklamują o miłości, lecz tych, co mieczem wykuwają jej granice, co z zaparciem się siebie pracują dzień w dzień nad udoskonaleniem kultury narodowej, co przeszłość określają czynem, krwią i męką serdeczną.

Dobrze stało się, że z inicjatywy grona nauczycielskiego seminarjum odbędą się w Tucholi uroczystości i że wmurowana zostanie tablica pamiątkowa ku czci Nowodworskiego. Głosić ona będzie na zawsze chwałę imienia wielkiego obywatela i wskazywać jego czyny jako wzór do naśladowania. Bo *„Rzeczpospolita mężami godnymi stoi"*.

Stn.

Połowa twarzy odmłodzona o lat 30-ci

Cuda „Karatoplastyki"

W paryskim tygodniku „Marianne" znana dziennikarka Zuzanna Normand opisuje swe wrażenia z odwiedzin w pewnym Instytucie Kosmetycznym. Myśl odwiedzenia tej „Fabryki Piękności" nasunęło ogłoszenie w gazecie, w którem *firma ofiarowała kobietom o zużytych twarzach miejsce modelki.* Instytut proponował kandydatkom „odmłodzenie" jednej połowy twarzy, aby w ciągu trzech miesięcy służyła jako żywa reklama dla Instytutu, poczem przeprowadzi się im operację odmładzającą również na drugiej połowie twarzy.

Gdy dziennikarka zjawiła się pod wskazanym adresem, opowiedziano jej, że w ciągu 2 dni zgłosiły się aż *243 kobiety w starszym wieku, które niegdyś były piękne, ale lata pozbawiły ich urody. Zachęciła je pensja 500 fr. miesięcznie, oraz perspektywa odmłodzenia.* Niestety firma zaangażowała zaledwie jedną kandydatkę, pozostałe muszą czekać kolejki...

Na prośbę dziennikarki przedstawiono jej modelkę. Ku jej zdumieniu przekonała się, że zapowiedź z ogłoszenia została spełniona. Jedna strona twarzy, pokryta zmarszczkami i woreckami pod oczyma, zdradzała starość i zużycie. *Druga strona zdawała się o 30 lat młodsza: — gładka, świeża cera, jak u młodej dziewczyny.*

Kierowniczka Instytutu wyjaśniła, że w ich zakładzie stosuje się nowy środek amerykańskiego pochodzenia: „Karatoplastykę". Jest to środek chemiczny, bez interwencji chirurgicznej. *Twarz zostaje pokryta specjalnym kremem na przeciąg 24 dni. W ciągu tego czasu krem niszczy zupełnie starą skórę, pod którą wyrasta nowa, młoda skóra.* Według słów kierowniczki zdumienie pacjentek po tej trzytygodniowej kuracji jest tak wielkie, że każda z nich, ujrzawszy siebie w lustrze, nie może powstrzymać się od łez.

Fale elektryczne przeciw próchnicy zębów

W laboratorjum fizycznem przy uniwersytecie w Pittsburgu (USA) dokonano szeregu doświadczeń z falami wysokozmiennemi w zastosowaniu do pacjentów, cierpiących na próchnicę zębów. Okazało się, iż fale długości 3.2 m. przy naświetlaniu trwającem od 5 minut do jednej godziny w ciągu kilku seansów zabijają mikroby powodujące próchnicę.

Inwentarz roślinności na kuli ziemskiej

przeprowadził Instytut Przyrodniczy w Moskwie

Instytut przyrodniczy w Moskwie przeprowadza „inwentaryzację" całej flory ziemskiej. Część stanu roślinnego obliczono już. Wynosi ona dla Indyj 21.000 rodzajów, dla Chin Południowych 20.000, dla Afryki podzwrotnikowej 13.000, dla wyspy Borneo 11.000, dla Syberji 5.000, dla Kaukazu — 6.000.

Z zestawień dokonanych przez Instytut wynika, że ludzie użytkują *zaledwie 10 proc. wszystkich rosnących na świecie roślin.*

Czy wiecie, że...

Pijawka może głodować cały rok. Przedtem jednak wypić musi krew równą jej wadze w 5-krotnej ilości. Krew przetrawia 6 miesięcy poczem uzyskuje takie zapasy tłuszczu, że może, jak wspomnieliśmy, rok głodować.

* * *

Ryby mogą z głodu utracić nawet do trzech czwartych ciała, a będą żyły i normalnie pływały.

* * *

Pluskwa wytrzyma bez jedzenia do 6 lat.

* * *

Żaba może pościć cały rok.

* * *

Łosoś głoduje dobrowolnie trzy czwarte roku.

* * *

Mysz może obywać się bez jedzenia do 6 dni, gołąb tylko 11 dni, kondor do 40 dni, psy do 60 dni.

* * *

U zwierząt ssących wątroba, nerki i jelita zmniejszają się pod wpływem głodu do 60 proc., mięśnie do 50 proc., nerwy do 20 proc. Tylko mlecz pacierzowy i mózg nie szczupleją.

* * *

A człowiek? Może głodować najwyżej 75 dni. Zdarzył się taki wypadek.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Organizacja gospodarcza stanu średniego

Kryzys, najlepszy rachmistrz, nauczył ludzi niewątpliwie cennej rzeczy: trzeźwego patrzenia na sprawy gospodarcze. Zarówno jednostka w swoim warsztacie, jak instytucje, będące wyrazem zbiorowym inicjatywy gospodarczej potrafi dzisiaj ostrożnie kalkulować, ściśle obliczyć i wypracować zysk nawet przy obrotach zmniejszonych niekiedy do ⅕ poprzedniego stanu.

Równocześnie wśród społeczeństwa toruje sobie drogę przeświadczenie, że zdrowa inicjatywa gospodarcza obywateli ujęta w karby społecznej organizacji gospodarczej, pobudzi energję jednostek do twórczej pracy i skieruje kapitały, zwlaszcza drobne i średnie, do obrotu gospodarczego. Na ziemiach zachodnich wytworzyła się taka organizacja społeczno-gospodarcza, oparta na zasadach samopomocy i współdziałaniu właścicieli drobnych i średnich warsztatów rolniczych, rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych oraz sfer pracowniczych, zdobywając sobie zasługę wytworzenia i usamodzielnienia stanu średniego.

Kością pacierzową spółdzielczości b. dzieln. pruskiej są Banki Ludowe, których rola i znaczenie doniosłe polega na tem, że gromadzą one oszczędności i wolne kapitaliki, tworząc tą drogą własne, rodzime kapitały. Kapitały te idą w formie kredytów do samodzielnych warsztatów pracy naszych rolników, rzemieślników i kupców.

Dzisiaj nie widać skuteczniejszego sposobu poprawy warunków gospodarczych — obok celowej państwowej polityki gospodarczej — jak umiejętne organizowanie samopomocy kredytowej i łączenie wysiłków jednostkowych we własnych instytucjach finansowych stanu średniego czyli Bankach Ludowych.

Niejednokrotnie te zasłużone instytucje stają się przedmiotem krytyki, często nieuzasadnionej i tem ostrzejszej, im większym dobrodziejstwem była dana spółdzielnia dla swoich członków. Są to jednak niewątpliwie przejściowe trudności i ludzie trzeźwo oceniający położenie będą popierali rzetelne wysiłki spółdzielni do uzdrowienia.

Położenie rolnictwa decyduje w takim kraju jak Polska, o sytuacji gospodarczej innych warstw. Bez poprawy stosunków i warunków pracy w rolnictwie niema poprawy ogólnej. Wszystkie postępowe kraje rolnicze w Europie, jak Danja, Holandja, Belgja, Szwajcarja i inne mają znakomicie rozwiniętą spółdzielczość rolniczą. Każdy dbający o własny interes rolnik w tych krajach jest członkiem kilku spółdzielni, a conajmniej należy on równocześnie do spółdzielni kredytowej, handlowej, mleczarskiej, rzeźni spółdzielczej, a ponadto często do spółdzielni gorzelniczej, jajczarskiej itp. Gdyby rolnictwo polskie na wzór np. duńskiego było zorganizowane w spółdzielniach kredytowych, handlowych, wytwórczych i dalej, gdyby te wszystkie spółdzielnie były złączone we własnych centralach gospodarczych, to po 1) rolnictwo już dawno osiągnęłoby wyższy poziom zamożności i kultury; — 2) rolnicy sami, dzięki zcentralizowanej organizacji wytwórczości i zbytu, mogliby wpływać na wysokość cen za swoje produkty, 3) jakość produktów rolniczych, byłaby wyższa, co pozwalałoby osiągnąć lepsze ceny na rynkach zagranicznych, 4) nie doszłoby do obecnego załamania finansowego warsztatów rolnych.

Spółdzielczość oddaje gospodarstwu społecznemu nieocenione usługi, ale pod warunkiem, że jest należycie rozumiana i dobrze zastosowana. W spółdzielni jest miejsce tylko dla ludzi dobrej woli, którzy rozumieją, że w solidarności, a więc w łączeniu ludzi i kapitałów tkwi siła, że losy spółdzielni zależą od samych członków, którzy nietylko lojalnie spełniają obowiązki statutem spółdzielni określone, ale przyczyniają się do rozwoju swojej organizacji samopomocowej, przez wybór do władz najdzielniejszych ludzi, oraz przez piętnowanie wszelkiego rodzaju nadużywania spółdzielni do egoistycznych celów niesumiennych jednostek. Chodzi zatem o utrzymanie w spółdzielni tej zdrowej atmosfery moralnej, która stwarza między członkiem a spółdzielnią stosunek wzajemnego zaufania i stanowi najlepszy fundament jej rozwoju.

Z okazji święta spółdzielczości, które cały kraj obchodzi dnia 3 czerwca, zrewidujmy nasz stosunek do spółdzielczości. Stanie się ona dla nas nieocenioną pomocą w prowadzeniu gospodarstwa i skutecznym środkiem poprawy sytuacji gospodarczej najszerszych warstw społecznych, jeżeli zrozumiemy posłannictwo idei spółdzielczej i staniemy odważnie, bez nieuzasadnionych uprzedzeń, do współpracy w organizacjach spółdzielczych na gruncie lojalności i uczciwości członków, fachowości kierownictwa i samostarczalności kapitałowej.

Konferencja bekonowa
w Pomorskiej Izbie Rolniczej

Dnia 30 maja br. odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej, pod przewodnictwem dyrektora W. Dykiera, konferencja na której omawiano sprawy związane z zagadnieniem bekonowem.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele rolnictwa pomorskiego i pracownicy Izby. Wygłoszono dwa referaty, omawiające obecną sytuację w bekoniarstwie i politykę gospodarczą, jaka winna być prowadzona, aby w najszerszej mierze uwzględniała interesy producentów świń bekonowych.

W wyniku ożywionej dyskusji, z żywym udziałem przedstawicieli małorolnych, powzięto jednomyślnie następujące uchwały i postulaty: Zagadnienie bekonowe na Pomorzu i w Poznańskiem jest zagadnieniem regjonalnem. Organizacje rolnicze tych ziem winne mieć zapewniony wpływ przy rozwiązywaniu zagadnień bekonowych przez Związek Bekonowy czy też centralne organizacje rolnicze. Utrzymać wszystkie istniejące na Pomorzu bekoniarnie i spowodować, aby rozwinęły inne działy przetwórstwa np. drobiarstwo, królikarstwo, jaja itp. Zapewnić rolnikom wpływ na gospodarkę bekoniarń. Dążyć do planowości w hodowli świń bekonowych i polepszenia ich jakości i przejść na 100 proc. system kontraktowy. Przeprowadzić rejonizację produkcji świń bekonowych i użytkowych. Należy spowodować, aby bekoniarnie na spędach najpierw odbierały świnie zakontraktowane, następnie niezakontraktowane wprost od rolników a na końcu od pośredników.

W konkluzji p. dyrektor Dykier nakreślił metodę realizacji tych uchwal, podkreślając, że Izba zainteresuje tym problemem również i Poznańską Izbę Rolniczą.

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

KURSY DLA PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P. organizuje w lipcu br. dwa kursy dla pracowników spółdzielczych: I dla pracowników sklepowych II dla kierowników spółdzielni. W programie kursów, oprócz wykładów przewidziane są wycieczki krajoznawcze (kursy odbędą się w Koniakowie w Beskidach zachodnich), oraz do ośrodków spółdzielczych na Górnym Śląsku i na czeskim Śląsku Cieszyńskim (Łazy, Morawska Ostrawa itp.).

WZROST UKŁADÓW KONWERSYJNYCH.

W dniu 30 maja, Komisja Konwersyjna przy Banku Akceptacyjnym rozpatrzyła 1.200 układów konwersyjnych na ogólną sumę 2 i pół miljona złotych.

ZEBRANIE SEKCJI IZB ROLNICZYCH.

W dniu 8 czerwca rb. odbędzie się w Warszawie zebranie sekcji izb rolniczych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. Podstawą dyskusji będzie referat p. t. „Aktualne zagadnienia organizacyjne samorządu rolniczego w związku z programem prac sekcji izb rolniczych". W referacie tym m. in. będą poruszone zagadnienia finansowo-budżetowe izb rolniczych, sprawy organizacyjne, dotyczące aparatu wykonawczego samorządu rolniczego, sprawa współdziałania izb w wykonywaniu zadań państwowej administracji rolnej.

OŻYWIENIE W EKSPORCIE POLSKIM DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy w eksporcie polskim do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dało się zauważyć wyraźne ożywienie, zwłaszcza w dziedzinie dostawy do Ameryki wyrobów przemysłu galanteryjnego.

Dalsze oznaki poprawy gospodarczej
w kwietniu

CO MÓWI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI SPRAWOZDANIE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO? — SPADEK ZADŁUŻENIA BANKÓW WOBEC ZAGRANICY. — WZROST ZAINTERESOWAŃ DLA AKCYJ. — ZWIĘKSZONY WYWÓZ ZIEMIOPŁODÓW. — PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA WZROSŁA O PRZESZŁO 20 PROC. — OBROTY HANDLOWE NA RYNKU WEWNĘTRZNYM OŻYWIŁY SIĘ. — DODATNIE SALDO BILANSU HANDLOWEGO. — BEZROBOCIE ZMNIEJSZYŁO SIĘ O PRZESZŁO 30.000 OSÓB.

Według charakterystyki Banku Gospodarstwa Krajowego, **oznaki poprawy gospodarczej w Polsce, występujące już od dłuższego czasu, przybrały ostatnio na sile,** obejmując coraz liczniejsze gałęzie życia gospodarczego. Tendencja wzrostu działalności gospodarczej przejawiała się nadal dość silnie szczególnie w produkcji przemysłowej, co pozostaje w związku z ożywiającym się ponad rozmiary z lat poprzednich ruchem budowlanym oraz zwiększonemi inwestycjami. Natomiast położenie rolnictwa mimo akcji oddłużeniowej nie wykazuje poprawy ze względu na niekorzystny poziom cen artykułów rolniczych, co powoduje, że rola rolnictwa jako nabywcy towarów przemysłowych jest w dalszym ciągu bardzo mała.

Wzrost produkcji i obrotów nie wywarł dotąd wpływu na działalność instytucyj kredytowych. Przy trwającym bowiem wzroście wkładów banki nie miały możności zwiększenia swej działalności kredytowej, gdyż nie znajdowały odpowiedniego materjału dla krótkoterminowych lokat. Wzrost produkcji i obrotów jest finansowany przeważnie ze zwiększonych rezerw obrotowych, uzyskanych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe dzięki postępującej likwidacji zapasów towarowych. **W tych warunkach banki obracały przypływ nowych wkładów na zmniejszenie redyskonta w Banku Polskim oraz zadłużenia wobec zagranicy.**

Płynność rynku pieniężnego wywierała dodatni wpływ na rynek lokacyjny, wywołując większe zainteresowanie lokatami rzeczowemi jak też w papierach wartościowych. Dzięki temu **zwyżkowa tendencja kursów giełdowych została utrzymana, przyczem wzrosło zainteresowanie również dla akcyj.**

Zniżką cen ziemiopłodów, która mimo zbliżenia się okresu przednówkowego wystąpiła w kwietniu na rynkach międzynarodowych, dotknięta została w Polsce tylko pszenica, podczas gdy ceny innych zbóż zostały utrzymane. **Wywóz ziemiopłodów był w kwietniu większy,** pogorszenie nastąpiło natomiast w wywozie artykułów hodowlanych.

Ruch zwyżkowy produkcji przemysłowej trwał nadal i **ogólny wskaźnik produkcji podniósł się do poziomu o przeszło 20 proc. wyższego niż w kwietniu ub. roku.**

Pod wpływem czynników sezonowych nastąpił wprawdzie w kwietniu, jak zwykle w tej porze roku, spadek zatrudnienia w górnictwie węglowem i przemyśle naftowym, jednak **produkcja i zbyt węgla oraz wytwórczość produktów naftowych przekraczały w dalszym ciągu rozmiary zeszłoroczne.** Spadek produkcji w przemyśle włókienniczym przypisać należy okresowi międzysezonowemu po wysokiem uruchomieniu fabryk i dużych obrotach w poprzednich miesiącach. W związku z ożywiającym się ruchem budowlano - inwestycyjnym **poprawiło się położenie na rynku żelaza i stali,** przyczyniając się do wzrostu zatrudnienia hutnictwa oraz przetwórczego przemysłu metalowo-maszynowego. **Korzystnie przedstawiała się nadal również sytuacja w przemyśle drzewnym,** tak wskutek większego zapotrzebowania materjałów drzewnych w budownictwie krajowem jak i dzięki utrzymaniu eksportu. Znacznie wyższy stopień uruchomienia niż w roku poprzednim wykazały także inne działy przemysłowe, związane z budownictwem i inwestycjami, zwłaszcza przemysł mineralny.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym spadły zarówno po stronie przywozu jak i wywozu, przyczem **saldo bilansu handlowego pozostało nadal dodatnie.**

Wzrost zatrudnienia w przemyśle i przy robotach publicznych przyczynił się do **dalszego spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych o przeszło 30 tysięcy w ciągu kwietnia rb.**

Z warszawskiej giełdy mięsnej

Na ostatniem zebraniu Giełdy Mięsnej w Warszawie płacono:

Za 100 kg. żywca loco Warszawa: woły mięsiste — 76 do 79 zł., tłuste — 69 do 73 zł., karmne — 63 do 69 zł., cielęta odżywione — 60 do 62 zł. Trzoda chlewna: słoninowe od 150 kg. wzwyż — 82 do 88 zł., słoninowe od 130 do 150 kg. — 72 do 82 zł, mięsne od 110 kg. wzwyż — 60 do 72 zł.

Przebieg targu na hali hurtu miał nastrój ożywiony. Dostawy pokryły całe zapotrzebowanie, zwłaszcza w zakresie tańszego mięsa przywożonego.

Pożyczka angielska dla Palestyny

Rząd angielski przedłożył Izbie Gmin projekt ustawy upoważniającej ministerstwo skarbu do udzielenia rządowi mandatowemu Palestyny gwarancji na pożyczkę w wysokości 2 milionów funtów szterlingów.

15)

Dla Pani Domu

„Wytworna Pani propaguje len“

Nie jedwab i to koniecznie „zagraniczny“ może dać wytworną toaletę — lecz umiejętność zestawień materjałów zupełnie zwykłych, lecz nie codziennie używanych.

Wielkie łany kołyszą się błękitnym nikłym kwiatem, dając złudzenie morza — a gdy delikatne płatki opadną poezja ich czaru skończona — wiatr zaszeleści w pożółkłej słomie — zacznie się pełnić służba dla wygody ludzi, dla podniesienia dobrobytu kraju.

Mocne szlachetne włókno lnu — ileż ma zastosowań.

Tkaniny — jakże mało znane, jak mało stosowane, jak jeszcze nie doszłe do głosu mody a jak niezmiernie szlachetne w swym wytwornym połysku swej różnej szarości, co tysiąc ma odcieni.

Czyż wytworna Pani nie pięknie wyglądać będzie w sportowej lnianej sukni — czy pięknym kostjumie, a nad morzem w modnej pijamie, co prostotą swą a pomysłowością i dostosowanym kapeluszem zdobędzie sobie pierwszeństwo?

A jakże miło len chłodzi — jak pięknie się pierze!

A nasi milusińscy — ileż swobody uzyskają biegając w lnianych sukienkach i ubrankach, na które nie trzeba uważać, bo piasek lnu się nie czepia, a zbrudzenia tak się łatwo piorą.

Ubierajmy się więc w nasz polski len, przyozdabiajmy nasze mieszkania, podnieśmy jego produkcję przemysłową, a przyczynimy się w dużej mierze do uzyskania czynnego bilansu handlowego.

By przekonać społeczeństwo że len w niczem nie ustępuje innym tkaninom bardziej modnym, by pokazać różne możliwości szkoły zawodowe Okręgu Kuratorjum Poznańskiego a mianowicie: szkoła toruńska, poznańska, leszczyńska, gnieźnieńska i grudziądzka urządziły wystawę okrężną, w której przedstawiają współczesną modę wytwornej Pani uszytą z materjałów lnianych. — Zobaczyć na niej można począwszy od skromnej sukienki, sweterka poprzez suknie i kostjumy plażowe, całą współczesną modę, aż do takich akcesorji stroju jak torebka, pasek, kwiatek do sukni. Nie brak również pięknych koszul, krawatów dla panów.

A nasze domowe wnętrza — i tu szkoły dały dużo pomysłowości, dając firanki lniane, kilimy konopne, narzuty, lniane obrusy i tak modne dziś komplety podwieczorkowe. Obejrzyjmy dokładnie wystawę, która w Toruniu otwarta będzie od 3—7 czerwca w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, ul. Strumykowa 4, a przekonacie się, że ziemia nasza może nas odziać i dać estetyczne walory naszym wnętrzom.

I. G.

Na wystawie „Len Polski“ w Warszawie

Była moda na jedwab krajowy. Prowadzono planową propagandę. Skutek jest ten, że polski jedwab zdobył własny, krajowy rynek! Obecna moda propaguje len i zupełnie słusznie. Kresy nasze i liczne wsie w centrum kraju podtrzymują owę egzystencje — tkactwem. Stąd mamy bogate w pomysły tkaniny i śliczną przędzę lnianą oraz oryginalne hafty ludowe na płótnie. Ostatnio zorganizowana wystawa lnu polskiego w Warszawie obejmuje całość zagadnienia. Pokazano tu prządkę autentyczną z wileńskiego, której nić się ciągle zrywa dla naocznego pokazu zwiedzających. W izbie widzimy jak ozdabiają sobie wieśniaczki ściany i sprzęty własnemi tkaninami. Kioski z haftem ludowym, płótnem, wełną na spodzie lnianem, serwetami, narzutami są stale oblegane przez publiczność. Pewną sensację wzbudza kiosk ukraińskiej spółdzielni „Ukraińskiego Mystestwa“ oraz hafty poleskie — czarnoczerwone. Każda pani rada zmierzyć piękny czarny żakiecik letni cały wykonany z tkaniny pokrytej misternym haftem poleskim, lub choćby do twarzy przyłożyć bolerko z czerwonej tkaniny kieleckiej. Serwety i serwetki o haftach mikroskopijnych, wzorach szlachetnych nęcą każdą gospodynię, która lubi gości w swym domu. Najtrudniej jednak opuścić na wystawie sale szkół zawodowych, które wystawiły wytworne komplety z płótna, nacechowane artyzmem w pomyśle, kroju i wykończeniu. Kapelusze koronkowe, rękawiczki z nitek cieniutkich — całe ażurowe — szaliki o delikatnej koronkowej przędzy — jakże są odpowiednie do stroju, w dzień letni! Różnorodność pomysłów w wykonaniu kostjumów, całych kompletów i ozdób z dziedziny konfekcyj damskiej — więcej robiła wrażenie wystawy sztuki niż wystawy ubioru. To też eksponaty są w lot sprzedawane.

Związek Pań Domu urządził siedzibę letnią dla pani domu z zastosowaniem tkanin lnianych — łącznie do wykończenia ścianek szaf — zamiast dykty lub drzewa.

W pawilonach Żyrardowa, Wilsmowie i innych fabryk tkackich zademonstrowano wyroby krajowe lniane, płótna różnokolorowe o pastelowej gamie tonów i ich zastosowanie różnorodne w życiu codziennem, a więc ubranka i płaszcze, piżamy z przędzy i akcesorja do stroju, walizki i teczki pomysłowe i b. estetyczne z płótna, ozdobione haftem, ściegiem lub skórą. Przybysz nie zwiedzając fabryki mógł poznać na wystawie procedurę żmudnego nawijania nici sposobem maszynowym — i wiele innych szczegółów. Na wystawie był len — główny żywiciel kresów i sól nawet z Wieliczki — ale li tylko dla zademonstrowania, że worki lniane są lepsze, mocniejsze i praktyczniejsze od jutowych. Sól przewożona z Wieliczki do składów jest przewożona głównie w worki lniane, które jeżdżą tam i z powrotem z kopalni i do składów 12 i 13 razy niezniszczone, a prane za każdym razem!

Doniosłe znaczenie będzie miała obecna wystawa propagandowa lnu — nauczy nas bowiem cenić len — wytwór naszej ziemi i pracę naszych rolników.

J. Ginet-Wojnarowiczowa.

Z działalności Związku Pań Domu

W Toruniu.

Piątkowe i środowe zebranie klubowe członkiń cieszą się wzrastającem powodzeniem. Pokaz robót, przepisy praktyczne, bibljoteka, czytelnia oraz komunikaty Związku wypełniają całkowicie te dwugodzinne zebrania.

Ostatnie dwutygodniowe ogólne zebrania były poświęcone: 1) odczytowi p. dyrektora Olcha o kolonjach letnich dla dzieci z zagranicy oraz 2) pogadance p. Korycińskiej, wiceprzewodniczącej Związku na temat aktualnych prac Oddziału Toruńskiego.

Obecnie Związek organizuje wystawę pod hasłem „Pani domu na letnisku“ która odbędzie się w „Tivoli“ (dawnej Oazie) przy ul. Bydgoskiej w dniach 11, 12 i 13 czerwca przy udziale firm miejscowych: „Sport Błoch“, „Dalkowska“, „Dietrich“, „Jarociński“, „Jezierski“, „Kałamajski“, „Heyer“ i innych, oraz Państwowej Szkoły Zawodowej i Towarzystwa Popierania Sztuki Ludowej. Po zamknięciu wystawy Związek zawiesza działalność na okres wakacji od 15 czerwca do 15 sierpnia.

W Bydgoszczy.

Młody Oddział Związku w Bydgoszczy rozwija się wszechstronnie. Tygodniowe herbatki Klubowe cieszą się powodzeniem, ze względu na możność wzajemnego poznania członkiń. Kurs kroju i szycia oraz kurs pieczywa został ukończony, w czerwcu rozpocznie się zaś kurs przystawek zimnych i gorących oraz zorganizowane zostaną dwie wycieczki do Fordonu i do Topolinka. Na zebraniu miesięcznem w dniu 12 maja odbył się w Klubie Techników odczyt p. prof. Hołyńskiego „O witaminach“ a p. d-rowa Neugebauerowa złożyła sprawozdanie miesięczne z prac Oddziału.

J. G. W.

Instytut Gospodarstwa Domowego

Instytut Gosp. Domowego, który bada przedmioty i sprzęty wchodzące w zakres gospodarstwa domowego nadał ogółem 41 cech i udzielił polecenia do produkcji fabrycznej licznym wynalazkom w dziedzinie gosp. domowego oraz wydał tanie broszury: 1) Racjonalne podstawy prania domowego inż. Kącikowskiego, 2) Ogrzewnictwo domowe — Henneberga, 3) Tablice pomocnicze do nauki gospodarstwa domowego — M. Karczewskiej pt. „Co każda gospodyni wiedzieć powinna“: a) o odżywianiu człowieka, b) o doborze pokarmów dla rdziny, c) o wpływie gotowania, pieczenia i smażenia na pokarmy, d) o wyzyskaniu ciepła przy przyrządzaniu potraw.

Pozatem polecone zostały przez Instytut nast. wydawnictwa: 1) Chmieleńskiej — Kuchnia nowoczesna (2 zł), 2) M. Zawadzkiej — Dżemy i konserwy z 10 proc. cukru (1 zł), 3) Meringa — Przetwory domowe z owoców i warzyw (2 zł 50 gr). Obecnie Instytut współpracuje z podkomisją dla spraw normalizacji gospodarstwa domowego przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym Min. Przem. i Handlu. Prace te dotyczą norm garnków, naczyń aluminjowych i wzorów mebli gospodarskich. Oddziały Związku Pań Domu pomagają w tej akcji przez nadsyłanie odpowiednich danych do Instytutu.

S. G. W.

Z wydawnictw „Wnętrze“ miesięcznik ilustrowany

„Wnętrze“, jako miesięcznik poświęcony nowoczesnym meblom i urządzeniom wnętrz zasługuje na zainteresowanie pani domu, rozmiłowanej w pięknie własnego domu.

Ostatni numer tego pisma przynosi ciekawe artykuły: Łubińskiego „Antyk w nowoczesnem wnętrzu“, ilustrowany projektami wnętrz znanego francuskiego architekta — nowatora Le Corbusier'a. „Nowe ścieżki dekoracji wnętrz“ i „Projekty wnętrz polskich architektów“, wykonane przez krajowe wytwórnie. Meble z blachy falistej inż. arch. Oyszanowskiego oraz prześliczne bronzy artystyczne Magdaleny Gross. Artystka ta specjalizuje się w rzeźbie dekoracyjnej, obierając temat do nich ze znanych nam przyjaciół naszych — p. Saków. Zostały one wyróżnione na wystawie w Warszawie, w Instytucie Propagandy Sztuki.

Nowe typy oryginalnych pieców i kominków Szrajbera uzupełniają numer.

Pismo wychodzi w W-wie — ul. Bema 91 m. 20. Prenumerata kwartalna — 5 zł.

Komitet Redakcyjny stanowią: prof. Jastrzębski, Mieczysław Kotarbiński, prof. Czesław Przybylski i arch. Jerzy Sosnowski.

J. G. W.

Rady praktyczne na czasie

TRZEBA WALCZYĆ Z OCTEM.

Ocet jest stanowczo szkodliwy dla zdrowia. Drażni błonę śluzową żołądka i sprawia zaburzenia w trawieniu. I choć znamy wiele kwasów w kuchni (kwas cytrynowy, burakowy, chlebowy, żur itp.) starym niewykorzenionym zwyczajem używamy kwasu octowego. **Kto nie może odzwyczaić się od octu, niech przynajmniej wybiera ocet owocowy i wystrzega się octu zafałszowanego kwasem siarkowym lub solnym.**

Naczelne miejsce pomiędzy kwasami zajmuje kwas cytrynowy. W cytrynie znajduje się on razem z cukrem i olejkiem lotnym i stąd pochodzi jego szlachetny zapach i smak, zwłaszcza w owocu dojrzałym.

Sok cytrynowy prócz wartości smakowych ma jeszcze wiele innych zalet. **Podnosi on strawność potraw jarskich oraz godzi się ze wszystkiemi innemi potrawami.** Poza tem zapobiega gniciu potraw w przewodzie pokarmowym. W sezonie sałat zielonych sok z cytryny staje się codziennym dodatkiem do potraw.

POTRAWKA Z KURCZĄT Z RYŻEM.

Oczyszczone i wypłókane kurczęta włożyć do garnka z posoloną wodą i gotować wraz z włoszczyzną w krótkim sosie na wolnym ogniu pod pokrywką. Osobno ugotować na wodzie solonej ryż na sypko, dodawszy do niego łyżkę masła. Gdy ryż już ugotowany, wyjąć kurczęta pokrojone w ćwiartki, ułożyć je na półmisku i zalać sosem.

Sos przyrządza się w następujący sposób: łyżkę masła zasmaża się z łyżką mąki i rozprowadza się rosołem, w którym się gotowały kurczęta, dodaje się łyżeczkę miałkiego cukru, sok z połowy cytryny i zaprawia dwoma żółtkami.

POTRAWKA CIELĘCA W SZARYM SOSIE

Ściągnąć błonę w gotującej się wodzie z łopatki cielęcej, poczem zalać ją świeżą wodą włożyć sporo włoszczyzny, dodać trochę soli i pieprzu. W rondlu zasmażyć łyżkę masła z łyżką mąki, rozprowadzić rosołem, dodać 10 dk. rodzynków, łyżeczkę cukru i zagotować. W sos ten włożyć ugotowaną i pokrajaną cielęcinę, kilka razy zagotować i podać.

OSTROŻNIE Z DROBIEM!

Drób należy kupować żywy, aby mieć gwarancję, że jest zdrowy. Chore okazy poznać łatwo w stanie żywym. **Bity drób o ile jest chory, najłatwiej daje się rozpoznać po nieforemnej wątróbce i podejrzanym jej wyglądzie.** Punkciki i guzełki w wątróbce — wskazują na gruźlicę. Siniaki dziwnej formy na skórze drobiu będą dowodem cholery. Ponieważ niesumienne gospodynie chętnie się pozbywają chorego drobiu, trzeba być bardzo uważnym przy kupowaniu. Na rynku nie wolno według obowiązujących przepisów sprzedawać drób skubany — a żywy wiązany za skrzydełka lub nóżki.

(Z odczytu Dr. Jakubowskiego w Związku Pani Domu).

„EIERCOGNAC.

10 żółtek, 1½ szklanki cukru, 1 litr mleka, ½ litra spirytusu, 2 l. wanilji. Mleko przegotować z wanilją na wolnym ogniu, pod przykryciem, potem zupełnie wychłodzić, przecedzić przez lnianą szmatkę. Żółtka utrzeć z cukrem dobrze, rozmieszać z mlekiem, dodać na ostatku spirytus, wymieszać i zlać do butelek. Trzymać w chłodnem miejscu.

CHŁODNIK.

1 litr mleka zsiadłego, 1 pęczek młodej boćwinki, 4 szkl. wody, 1 łyżka octu winnego, 1 duży ogórek świeży, 3 jaja ugotowane na twardo, kawałek zimnej pieczeni cielęcej lub gotowanej szynki, koperek. Mleko rozbić mocno trzepaczką, aż się zrobi gładka masa. Poszatkowaną botwinkę ugotować w osolonej wodzie z dodaniem octu. Potem ostudzić. Ogórek pokrajać w kostkę, jajka na ćwiartki, mięso też w kostkę Zmieszać wszystko z ubitem mlekiem, osolić wsypać posiekany koperek. Przelać do wazy, aby zupa ostygła, dodać kawałek lodu do wazy do talerzy.

KALAFIOR OPIEKANY.

Kalafior ugotować w słonej wodzie, potem osączyć, ułożyć na ogniotrwałej salaterce, polać masłem roztopionem i utartem z 2 żółtkami i szczyptą pieprzu, posypać tartym parmezanem i wstawić na kwadrans do pieca. Podaje się w tem samem naczyniu.

KALAFJOR ZE ŚMIETANĄ.

Mniej ładny kalafjor, by nie był gorzki, ugotować w 2 wodach; ugotowany rozebrać na drobne różyczki, włożyć do rondelka, polać śmietaną kwaśną rozbitą z całem jajkiem, posypać bułeczką i wstawić do pieca na pół godziny. Przy pieczeniu kropić masłem.

Dzień w Toruniu

niedziela 3 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Sadoka Towarz. — Niedziela Erazma b. m.

— **Nocny dyżur aptek.** Od 30. 5. do 6. 6 dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Narzeczona z Wiednia.
LIRA — Kobiety wolą brutali.
ŚWIATOWID — Noc dla ciebie.
PALACE — Ostatnia Carowa.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesorja — warsztat reperacyjny — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chełmińska 12.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Stow. Opieki nad niezamożną młodzieżą, Ośrodek nr. 29 urządza z okazji święta Spółdzielczości w dniu 3 czerwca br. zabawę taneczną w sali koszar Nadwiślańskich.

— Dancing - bridge Klubu Kajakowców w Toruniu odbędzie się dziś, dnia 2 bm. w Ogródku Sportów Wodnych.

— **Sekcja Koncertowo - Oświatowa Pom. Tow. Muz.** na swem posiedzeniu dn. 29. 5. 34. postanowiła m. in. w przyszłym sezonie koncertowym urządzić w Toruniu siłami miejscowemi, 2 koncerty kościelne, 1 koncert kameralny, 1 koncert profesorów konserwatorjum, a dla propagandy 1 koncert objazdowy absolwentów Konserwatorjum. (2485

— **Legjon Młodych.** Informacje w sprawie przyjmowania zgłoszeń kandydatów na kurs kandydacki L. M., który rozpocznie się 8 czerwca br. udziela sekretarjat codziennie od godziny 17—19, Mostowa 6.

— **Strzelanie z broni małokalibrowej.** Komenda Grodzka Z. S. przeprowadza strzelanie z broni małokalibrowej w hali PW codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17 do 20 dla wszystkich organizacyj PW oraz niestowarzyszonych. Amunicja własna lub płatna na miejscu.

— **Ze Związku Pani Domu.** W poniedziałek, 4 czerwca, o godz. 5 po poł. odbędzie się w Państwowej Szkole Zawodowej, przy ul. Strumykowej 4, zebranie Związku z referatem p. dyrektorki Janiny Lewandowskiej z Inowrocławia na temat: „Zawód dietetyczki i jego zadanie dla rodziny i społeczeństwa". Na zebraniu goście mile widziani.

— **Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP.** zawiadamia, że z okazji rozpoczynającego się XI. Tygodnia LOPP., zostanie odprawiona w niedzielę dnia 3 czerwca br. o godz. 12-tej Msza Święta w kościele Garnizonowym na intencję Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

— **Coś dla Pani Domu.** Czytelniczkom naszym polecamy ciekawe pokazy prania proszkiem „Persil", które odbędą się w Toruniu w firmie: Jan Kawecki przy ul. Szerokiej 22 dziś w sobotę, 2 bm. i w środę 6 bm.

— **Wystawa „Len w modzie współczesnej".** W dn. 3 bm. otwarta będzie w Toruniu zbiorowa wystawa prac uczennic szkół zawodowych żeńskich pod nazwą „Len w modzie współczesnej". Wystawę urządza się w lokalu Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej, przy ul. Strumykowej 4; zwiedzać ją będzie można od godz 10 do 19.

— **Odwołanie zebrania Kom. Święta Morza.** Prezydent m. Torunia zawiadamia, że zwołane na piątek godz. 18 posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu „Święta Morza" zostało odwołane z uwagi na konieczność utworzenia wspólnego Komitetu dla zorganizowania „Święta Morza", „Dnia Polaka z Zagranicy" oraz „Obywatelskiego Komitetu przyjęcia w Toruniu uczestników II Zjazdu Polaków z Zagranicy".

Zaproszenia na posiedzenie organizacyjne powyższego Komitetu wspólnego zostaną rozesłane w terminie późniejszym.

— **Zapisy do Szkoły Handlowej w Toruniu.** Dyrekcja 4-letniej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła Św. Jakóba).

Kandydaci do 1-szej klasy winni przedłożyć 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły wydziałowej. lub 1-szej klasy gimnazjum nowego typu, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4. 2 fotografje. Kandydaci do 4-tej klasy winni przedłożyć 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ukończenia 3 kl. Szkoły handlowej, 3 1 fotografję. Absolwenci szkoły posiadają uprawnienia II kategorji w służbie państwowo-cywilnej, oraz korzystają z odroczenia i skróconej służby wojskowej narówni z absolwentami liceów handlowych. 3388

— **Wielki kiermasz ogrodowy na Mokrem.** Parafja Chrystusa Króla zaprasza serdecznie obywateli grodu Kopernika na swoją pierwszą letnią zabawę ogrodową, połączoną z wielkim kiermaszem. Dochód przeznacza się na cele kościoła Chrystusa Króla.

Wszystko, czego tylko dusza zapragnie, będzie można dostać za najtańszy pieniądz w niedzielę, dnia 3 czerwca po południu w ogrodzie parafjalnym przy ul. Bażyńskich.

Pierwszorzędna orkiestra i program rozrywkowy, do którego wypełnienia przyczynią się wszystkie stowarzyszenia parafji, umilą czas gościom. Jeśli więc kto pragnie dobrze spędzić najbliższą niedzielę, niech spieszy na Mokre!

— **Kiermasz na rzecz szkoły powsz. na Mokrem.** Koło Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej Nr. 6 na Mokrem urządza dnia 3 czerwca br. w Ognisku S. M. P. przy Szosie Chełmińskiej wielki kiermasz, połączony z zabawą i koncertem.

Program składa się z koncertu w ogrodzie, pokazów gimnastycznych, korowodów i śpiewu dziewcząt szkoły, oraz loterji fantowej, loterji amerykańskiej, strzelania do tarczy i wielu innych niespodzianek.

Podczas koncertu i zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Zabawa rozpoczyna się o godz. 14 wymarszem dziatwy szkolnej ze szkoły Ogniska, od godz. 15 koncert i zabawa w ogrodzie, od godz. 21 zabawa taneczna w sali dla dorosłych.

Wstęp na zabawę ogrodową — wolne datki. Wstęp na zabawę taneczną — 49 groszy.

Czysty zysk przeznacza się na odżywianie i przyodziane biednych dziewcząt.

— **Znaleziono odznakę S. D. P.** W ubiegłą niedzielę znaleziono na Placu Teatralnym w Toruniu odznakę Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Właściciel odznaki może ją odebrać w Sekretarjacie naszego pisma.

— **Turniej tennisowy o mistrzostwo Pomorza.** W czwartek na kortach tennisowych T. K. L. T. w Toruniu rozpoczął się doroczny turniej tennisowy o mistrzostwo Pomorza. Udział w turnieju biorą najlepsze polskie rakiety, tej miary, co p. Warmiński z Poznania, p. Bełdowski z AZS Poznań, p. Neumanówna i p. Majewski z Legji w Warszawie. Tytułu mistrza i zdobytego puharu bronić będzie p. Bratek. Z miejscowych graczy biorą udział pp. Orłowska, Fryszczynowa, Andrutowa, Remos, Herdegen i inni.

Zawody odbyły się w paru konkurencjach.

— **Festyn ludowy toruńskiego Koła Rodziny Rezerwistów** podczas Zielonych Świąt przyniósł dochodu brutto 423 zł 20 gr. Czysty zysk przeznaczono na półkolonje dla najbiedniejszych dzieci „Rodziny Rezerwistów". Pozostałe fanty z loterji przeznaczone zostały na cele półkolonji (półbuciki, ubranka, mydło itd.). Wszystkim ofiarodawcom i tym, którzy przyczynili się do powodzenia tej zabawy składa na tej drodze serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać" **Komitet.**

— **Kierownik artystyczny teatru toruńskiego p. W. Bracki** opuścił z dniem 1 czerwca r. b. zajmowane stanowisko.

— **Z zebrania P. W. K.** W dniu wczorajszym odbyło się w Toruniu zebranie Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, na którem m. in. wyznaczono termin poświęcenia sztandaru organizacji na dzień 10 czerwca, godz. 10,45.

— **Naszym Czytelnikom** zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie f-y Zygmunt Orcholski, która w dniach od 4—16 bm. poleca większą ilość okazyjnie zakupionych płaszczy damskich.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała** w dniu 16 czerwca 1934 r.

— **Wycieczka do Gór Katarzyńskich.** Zarząd Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego w Toruniu urządza dnia 10-go czerwca br. o godz. 7.30 wycieczkę do Gór Katarzyńskich statkiem „Victoria". — Odjazd z przystani firmy Dittman. Cena przejazdu w obie strony wynosi 1,20 zł od osoby. Bilety są już do nabycia w księgarni Matuszkiewicza ulica Kr. Jadwigi 5 oraz w Oddziale Kadrowym Z. S., Wola Zamkowa (podwórze kina „Mars").

— **Zaginięcie 13-letniego chłopca.** Elżbieta Gilowa, zam. przy ul. Mickiewicza 101, zgłosiła w policji, że dn. 14 ub. m. oddalił się z domu syn jej, Franciszek, lat 13 i dotychczas nie wrócił.

— **Głupi figiel niesfornego malca.** 8-letni chłopiec, Zenon Dulny, bawiąc się nad torem kolejowym w pobliżu bramy lubickiej, dla żartu rzucił kamieniem do przejeżdżającego pociągu osobowego, którym stłukł okno w wagonie 3 klasy. Policja zajęła się małym łobuziakiem.

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę 3 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 7 rano — cicha msza św., godz. 8 — msza św. śpiewana z procesją, godz. 9 — msza św. gimnazjalna, godz. 10 — suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją w kościele, godz. 11.45 — msza św. szkolna, godz. 15 — nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, nabożeństwem do Serca Jezusowego i procesją wokoło kościoła.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7 — msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 9 — msza św. szkolna, godz. 10 — suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 12 — cicha msza św. z kazaniem (ks. Trzciński), godz. 14 — chrzty, godz. 15 — nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem (ks. Grzechowski) i procesją.

Kościół św. Jakóba: godz. 7 — msza św śpiewana z kazaniem, godz. 9 — msza św. szkolna, godz. 10 — suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 12 — cicha msza św. z kazaniem, godz. 14,30 — chrzty, godz. 15 — nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6 — msza św. śpiewana, godz. 8 — msza św. szkolna, godz. 9,30 — uroczysta suma, następnie procesja ulicami: Kościuszki, Jana Olbrachta, Chrobrego i Batorego, godz. 15 — uroczyste nieszpory.

Kościół garnizonowy: godz. 8 — msza św. dla wojska, godz. 9 — msza św. dla szkoły wydziałowej i 63 p. p., godz. 10 — msza polowa na placu św. Katarzyny, z okazji zlotu kół młodzieży P. C. K., godz. 12 — msza św. z okazji rozpoczęcia tygodnia L. O. P. P.

Kaplica na Rudaku: godz. 10,30 — msza św. dla wojska, skoszarowanego na lewym brzegu Wisły.

Kaplica Szpitala O. K. 8: godz. 9 — msza św.

„Polski len"

Mamy wystawę lniarską. I to nie w Warszawie, lecz na miejscu w Toruniu. Mówi o niej piękny transparent na ul. Szerokiej. Wystawa ta jest tembardziej aktualną, że w dzisiejszych kryzysowych czasach nie stać nas na kosztowne zagraniczne materjały, a, jak zobaczymy, można je w zupełności zastąpić pięknemi i trwałemi wyrobami z naszego polskiego lnu.

Wystawa ma doniosłe znaczenie gospodarcze: zużytkowanie polskiego lnu przyczyni się do wzrostu produkcji, a tem samem polepszy byt producenta lnu, którym jest polski wieśniak.

Wystawę cechuje wielka różnorodność: len zastosowano wszechstronnie: jako dekorację i jako przedmioty użytku osobistego. Ale nie zdradzajmy zawczasu tajemnic — idźmy wszyscy obejrzeć wystawę: *„Len w modzie współczesnej"*.

Pies w roli aktora na deskach teatru toruńskiego

W sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 20-ej premjera oryginalnej nowoczesnej 3-aktowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Ten stary warjat". Powtórzenie premjery w niedzielę, dnia 3 bm.

Atrakcją przedstawienia będzie występ sceniczna psa „Puka", znanego w całej Polsce ze swoich poprzednich popisów na scenie i filmie. Piękny i wybitnie inteligentny doberman „Puk", własność artysty dramatycznego Belicza — jest niewątpliwie polskim „Rin-Tin-Tin'em" i jedyną naszą zwierzęcą gwiazdą sceniczną i filmową. „Puk" zachwycał swego czasu publiczność warszawską w Teatrze Narodowym w sztuce Andrejewa pt. „Ten, którego biją po twarzy" i w sztuce Wirskiego „Kwadrans przed świtem". W filmie „Szpieg w masce" grał „Puk" wraz ze swoim panem kilka scen w roli psa-detektywa. Wkrótce będzie w Polsce nakręcony specjalny film z „Pukiem" w roli głównej.

Z żałobnej karty

Ś. p. Franciszek Kruszelnicki

W tych dniach zmarł w Toruniu ś. p. Fr. Kruszelnicki, wybitny prawnik, który brał żywy udział w torowaniu dróg tworzącemu się ustawodawstwu Odrodzonej Polski.

W czasie niewoli jako wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Serajewie (Jugosławja), pracował naukowo, zyskując sobie poważanie u bratniego narodu Jugosłowiańskiego, który w uznaniu Jego zasług na polu naukowem, po odzyskaniu niepodległości Jugosławji, odznaczył Go komandorją orderu św. Sawy.

Rząd Polski, znając Jego sentyment do narodu jugosłowiańskiego oraz Jego wielki patrjotyzm jako Polaka, mianował Go w listopadzie 1918 r. polskim konsulem honorowym w Sarajewie, na obszar Bośni i Hercogowiny, gdzie prowadził agendy licznej Polonji, osiadłej na terenie tej części Jugosławji.

Rekrutował tam ochotników wojskowych do Polski w okresie pierwszych lat walk o utrzymanie niepodległości.

Z końcem 1920 r. wrócił do Polski, gdzie początkowo był dyrektorem Sądu Okręgowego w Starogardzie, a potem sędzią Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Przeszedłszy w roku 1925 na emeryturę, pracował do ostatnich chwil Swego życia, na polu naukowem, jako prawnik. Wydał dzieło p. t. „Zarys systemu postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego", był współpracownikiem wszystkich większych czasopism prawniczych w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, gdzie ukazywały się liczne artykuły jego pióra.

Cichy pracownik, którego zasługi znane były tylko bliskiemu gronu Jego współpracowników, był czynny również na terenie toruńskiego Tow. Prawniczego, gdzie wygłaszał odczyty, zaznajamiając młodszych kolegów z sądu i palestry z zasadami nowego ustawodawstwa polskiego.

Teatr kukiełkowy

Czy wiecie, że w Toruniu jest teatrzyk kukiełkowy? — Został on zorganizowany staraniem Rodziny Wojskowej i daje dużo radości tak małym, jak i dorosłym.

Zróbmy przyjemność naszym dzieciom zaprowadźmy je do teatrzyku. Przecież kukiełka, to lalka, najmilsza zabawka naszych dzieci. W teatrzyku taka laleczka mówi, śpiewa, porusza się, tańczy.

Teatrzyk, któremu nadano charakter fantastyczno-baśniowy, działa dodatnio na umysł dziecka, a przez głęboką sentencję moralną sztuki, kształci i jego chrakter.

Obecnie teatrzyk wystawia „Bajkę o królewnie Marysi, o czarnym łabędziu i o lodowej górze". Jest to piękna inscenizacja bajki Makuszyńskiego, ze śpiewami solowemi, chóralnemi i krakowiakiem tańczonym przez 10 kukiełek.

Teatrzyk mieści się w sali oficerskiego Kasyna garnizonowego, ul. Żeglarska. Do końca bieżącego roku szkolnego teatrzyk gra jeszcze dwa razy, 3 i 9 czerwca o godz. 16.

Ucieszmy więc naszych milusińskich i razem z nimi podziwiajmy kukiełki.

14 nowych „domków własnych" buduje się w Toruniu

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Zarządu i Rady Towarzystwa Popierania Budowy Domów własnych w Toruniu (ul. Sienkiewicza 10, pokój 19) pod przewodnictwem prezesa p. naczelnika Jana Głębowicza. Omówiono szereg spraw, związanych z budownictwem domów własnych, a w szczególności sprawę rozpoczęcia w najbliższych dniach budowy dalszych 7 domów przez członków Towarzystwa przy ul. Reja. W ten sposób członkowie Towarzystwa łącznie budują 14 domów, z których 7 jest już na wykończeniu.

Członkowie Towarzystwa, budujący domy, korzystają z kredytu budowlanego Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 4—6 lub 9 tysięcy złotych w zależności od rozmiarów domu. Np. na dom o 2-ch mieszkaniach 3 pokojowych i jednem 2-pokojowem otrzymują członkowie pożyczkę w sumie 9000 zł, a Zarząd miejski przydziela bezpłatnie plac budowlany, wartości 4—5000 złotych.

Pozatem postanowiono zwrócić się do Zarządu miejskiego o obniżenie opłat wodociągowych i kanalizacyjnych i za przewody elektryczne.

W Toruniu organizuje się klub polsko-francuski dla dzieci

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Toruniu, którego celem jest m. in. krzewienie języka francuskiego w społeczeństwie polskiem, postanowiło zorganizować w tym roku w łonie Stowarzyszenia Klub dziecięcy, skupiający dzieci inteligencji toruńskiej, któreby nie męcząc się „wkuwaniem" gramatyki, uczyły się języka francuskiego w czasie spotkań towarzyskich, mając do pomocy specjalistów w nauczaniu tego języka.

Stow. Polsko - Francuskie w Toruniu pragnie jednak zorjentować się co do liczby kandydatów na członków takiego Klubu, i dlatego prosi zainteresowanych rodziców o łaskawe pisemne zgłoszenie dzieci oraz o ewentualne wypowiedzenie się w kwestji utworzenia takiego Klubu. Tylko na podstawie ilości zgłoszonych kandydatów można będzie ustalić i program nauczania i wysokość opłat członkowskich, które prawdopodobnie nie przekraczałyby zł. 5 miesięcznie od 1 dziecka.

Do klubu mogłyby należeć dzieci w wieku od 8 do 13 lat. Jeżeli wpłynie większa ilość zgłoszeń, to Klub podzieli się na kilka sekcyj, z których każda miałaby wyznaczony dzień i miejsce spotkania.

Pisemne oświadczenia składać można w redakcji „Dnia Pomorskiego" na ręce „Organizatorów Klubu dziecięcego Polsko-Francuskiego".

Regaty na Wiśle w Toruniu

Wyniki poszczególnych konkurencyj

W ub. czwartek odbyły się na Wiśle międzyklubowe regaty wioślarskie i kajakowe klubów toruńskich. Start wyznaczono w Ośrodku Sportów Wodnych, metę około portu zimowego. Dystans 2000 m.

Na pierwszy ogień poszły **dwójki podwójne półwyścigowe** o nagrodę przechodnią p. Starosty Krajowego. Zwyciężyła łódź niemieckiego Klubu Ruder-Verein w czasie 7.21.4 z obsadą ster. Gruetzmacher, Werner, Heininger. — Drugie miejsce zajął KW. Toruń.

Następnie odbyły się dwa przedbiegi dwójek-kajaków. Czwarty bieg: **czwórki półwyścigowe** o nagrodę przechodnią Miejskiego Kom. WF. i PW. Pierwsza mija metę łódź KW Toruń I z obsadą ster. Dolecki, Zacharek, Szwaba, Pokrzywnicki, Jastrzębski, czas zwycięzcy 6.33. Drugie miejsce zajął R. V. Toruń w czasie 6.38,2; trzecie KW. II — 7.1.8.

Piąty bieg: **Jedynki-kajaki**; nagroda przechodnia dyr. Twardzickiego: 1) N5 ZHP III dr., czas 9.13.6; 2) N3 ZHP III dr. czas 9.16,2.

Szósty bieg: **Dwójki-mieszane**: nagroda przechodnia p. dowódcy OK VIII: 1) KKT — Kryczyńska — Dąbrowski, czas 9.21; 2) KKT, czas 9.27.8; 3) WKT, czas 9.38.6.

Siódmy bieg: **czwórki wyścigowe**: nagroda przechodnia dyr. Wohlfeila. Wskutek zajechania drogi przez obsadę WKT, przybywa do mety i wygrywa walkowerem obsada R. V. pod sterem Schulza.

Ósmy bieg: finały **dwójek - kajaków**: nagroda przechodnia p. dowódcy OK VIII 1) N7 na Kamie w składzie Matczak — Wrzesiński (Z. H. P. III dr. czas 8,45.8; 2) N2 Związek Strzelecki — czas 8.47; 3) N9 KKT.

Po krótkiej przemowie dyr. Twardzickiego, prezesa KWT., zwycięzcom zostały wręczone nagrody.

Poświęcenie 6 nowych kajaków

sekcji wodnej Oddz. Kadr. Z. S.

W ubiegły czwartek ,w Ośrodku Sportów Wodnych w Toruniu, odbyło się poświęcenie 6 nowych kajaków sekcji wodnej Oddziału Kadrowego Związku Strzeleckiego w Toruniu, ufundowanych przez Oddział Kadrowy Z. S.

W uroczystości wzięli udział pp. kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ppułk. Klementowski, opiekun Oddziału Kadrowego Z. S. dyr. Zdanowicz, przedstawiciele Zarządu Okręgowego i Grodzkiego Z. S., Zarządu Oddziału Kadrowego oraz organizacyj pokrewnych.

Po poświęceniu kajaków przez ks. prałata Kroczka, przedstawiciele władz Związku Strzeleckiego wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości poświęcenia kajaków, sekcja wodna Oddziału Kadrowego wzięła udział w wielkich regatach kajakowych, wioślarskich i żeglarskich, zorganizowanych staraniem wszystkich ośrodków sportu wodnego w Toruniu.

Sprawozdanie z regat podajemy na innem miejscu. Na wyróżnienie zasługują doskonałe wyniki, uzyskane przez niedawno dopiero zorganizowanych strzelców - kajakowców.

Pożegnanie p. wicestarosty Dołżyckiego

W środę 30 bm. o godz. 20 grono urzędników i urzędniczek Starostwa Powiatowego, Wydziału Powiatowego i Pow. Kasy Oszcz., z p. starostą Rogowskim na czele żegnało odchodzącego do urzędu Wojewódzkiego p. wicestarostę Dołżyckiego skromną kolacją w salach hotelu „Polonja". Obecna była również p. starościna Rogowska.

W czasie kolacji wygłosił przemówienie p. starosta Rogowski, podnosząc ideowość w pracy i oddanie się służbie dla Państwa p. wicestarosty Dołżyckiego. Następnie przemawiali p. dyr. Zaleski w imieniu urzędników K. K. O., p. kpt. Łabęski w imieniu urzędników starostwa i p. insp. Barwicki w imieniu urzędników samorządowych powiatu, podkreślając zgodnie koleżeński zawsze stosunek p. wicestarosty Dołżyckiego do urzędników. Wszystkie przemówienia cechowała niezwykła serdeczność i żal z powodu odejścia wicestarosty.

W odpowiedzi p. wicestarosta Dołżycki — wzruszony do głębi temi objawami sympatji — podziękował zebranym za dotychczasową współpracę.

Wśród serdecznego nastroju zebranie przeciągnęło się do późnego wieczoru.

Na pożegnanie urzędnicy wręczyli p. wicestaroście Dołżyckiemu wspólną fotografję, oprawną w ramę i zaopatrzoną w odpowiednią dedykację.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe

Na odbytem ostatnio w Toruniu pod przewodnictwem prezesa p. mgr. J. Głębowicza, dyskusyjnem zebraniu Towarzystwa Kooperatystów, p. Hoffman wygłosił znakomicie opracowany referat na temat: „Organizacja Spółdzielni rolniczo-handlowych.

Referent, praktyczny i ceniony pracownik na niwie spółdzielczej, podał zarys organizacyjny spółdzielni rolniczo-handlowych, uznając za konieczne pokrycie siecią tych spółdzielni teren całego Pomorza. Na podkreślenie zasługują uwagi odnośnie konieczności współpracy w akcji spółdzielczej organizacyj rolniczo-zawodowych, samorządu terytorjalnego i gospodarczego, jak i co do kwestji handlowej spółdzielni.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której rzucono szereg myśli i koncepcyj organizacyjnych na temat usunięcia ryzyka z działalności spółdzielni. W dyskusji zabierali głos pp. St. Bielecka, dyr. Bielecki, dr. J. Kiwała, mgr. J. Głębowicz i wielu innych.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur Aptek**: Od dnia 2 do 8 czerwca dyżurują apteki: pod „Orłem", ul. 3-go Maja 37, tel. 360 i pod „Gryfem", ul. Lipowa 33, tel. 121.

REPERTUAR KIN:

APOLLO — „Wielka Księżna Aleksandra".

GRYF—Polski film „Przybłęda" w reżyserji Jana Nowiny Przybylskiego i obsadzie: Ina Benita, Zbigniew Staniewicz, Feliks Żukowski, Jaga Boryta i St. Sielański. Nadprogram nowy Tygodnik Foxa i kronika P. A. T.

ORZEŁ — wyświetla dramat pt.: „Na tropie złoczyńcy", z królem cowboyów Ken Maynard na czele, Pozatem walki zapaśnicze.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„**Królewski Dwór**", Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„**Hotel Centralny**", Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

Restauracja pod „Gryfem", ul. Mickiewicza nr. 15, pierwszorzędny restauracyjny lokal. Z dniem 1 maja ceny obniżone na wszelkiego rodzaju napoje zimne i ciepłe potrawy. Obiady i Kolacje.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem", ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„**Łucznik**" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymaczki.

Kalendarz zebrań

Policyjny Klub Sportowy — dancing, dn. 2 bm., o godz. 19, w ogrodzie Hotelu Centralnego.

Pom. Tow. Op. nad Dziećmi — pływający dancing, dn. 2 bm, o godz. 22.

Drużynowy trójbój — dla przedpoborowych i rezerwistów, dn., 2 bm., o godz. 16.

Związek Leśniaków — walne zebranie, dn. 3 bm., o godz. 10, w „Leśniczówce".

Festyn Ludowy — R. W., dn. 3 bm., o godz. 15, w lasku garnizonowym.

Festyn Harcerski — dn. 3 bm., w ogrodzie „Tivoli".

Strzelanie o O. S. — dn. 3 bm., od godz. 13, na strzelnicy Bractwa Kurkowego i Strzelnicy Garnizonowej.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza kl. A i B, dn. 3 bm., o godz. 14, na bojsku miejskiem.

Mecz piłki nożnej — dn. 3 bm., o godz. 16 na bojsku garnizonowem, przy ul. Prowiantowej, między C. W. K. i Zw. Rez. Wstęp bezpłatny.

Komitet Międzystowarzyszeniowy Organizacyj Kobiecych — wykład p. Ireny Minkieniczówny, dn. 4 bm., o godz. 18, w auli Gimn. Żeńsk.

Zebranie przedstawicieli władz instytucyj i organizacyj — dn. 4 bm., o godz. 20, w sali Rady Miejskiej, celem zawiązania Lokalnego Komitetu „Doraźnej Pomocy dla Polskiej Macieży Szkolnej w Czechosłowacji".

Związek Inw. Woj. — miesięczne zebranie, dn. 4 bm., o godz. 19, w restauracji Teatru Miejskiego.

Koło Inw. Woj. i Cyw. przy BBWR. — zebranie, dn. 6 bm., o godz. 19,30 w salce dworca autobusowego.

Emeryci — zebranie członków, dn. 4 bm. o godz. 19 w Domu Żołnierza.

Z miasta

— **Pobór rekruta.** W poniedziałek, dn. 4 bm. stają przed komisją poborowi od litery D—H, we wtorek, dn. 5 bm — od lit. I—K. Początek urzędowania komisji godz. 8 rano Miejsce urzędowania „Dom Żołnierza", ul. Prowiantowa.

— **Właścicielom koni zwracamy uwagę**, na obowiązek doprowadzenia na targowisko przy Rzeźni Miejskiej w poniedziałek i wtorek, dn. 4 i 5 bm. o godz. 7 rano posiadanych zwierząt pociągowych dla badania na nosaciznę.

— **Więckowski atakuje rekord Polski.** Podczas niedzielnych mistrzostw lekkoatletycznych Pomorza spróbuje mistrz Polski Więckowski z Bydgoszczy pobić własny rekord w rzucie młotem.

— **Zbiórka publiczna na rzecz „Sokoła"** na całem Pomorzu odbędzie się, dzięki pozwoleniu Wojewody Pomorskiego, w czasie od 3 — 9 bm.

— **Wszyscy na pływający dancing!** Jak już donosiliśmy, ruchliwy zarząd P. T. O. D. urządza dzisiaj, dn. 2 b. m., o godz. 20 na przystani „Visтuli", pływający dancing. Imprezy takiej w Grudziądzu jeszcze nie było, to też spodziewać się należy licznego udziału wszelakich warstw społeczeństwa, aby w beztroskim humorze i na świeżem powietrzu spędzić kilka miłych chwil. Bilety w cenie 2,80 zł do nabycia w przystani „Vistuli".

(ew.) **Festyn harcerski**, zapowiedziany na dn. 3 bm. w ogrodzie „Tivoli", budzi zrozumiałe zainteresowanie z powodu wielkiej ilości fantów, koncertu orkiestry S. M. P. i popisów młodzieży harcerskiej. To też wszyscy pamiętajmy, aby wybrać się w niedzielę na tę miłą imprezę Koła Przyjaciół Harcerstwa, z której dochód przeznaczony jest na obozy letnie dla obu hufców.

— **Prawdziwe zadowolenie** wywołała w Grudziądzu wiadomość, że zasięg miejscowego Sądu Okręgowego zostanie prawie potrojony przez przydzielenie okręgów Sądów Grodzkich z Brodnicy, Działdowa, Lidzbarka, Lubawy i Nowegomiasta do Grudziądzkiego Sądu Okręgowego.

— **Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych** dobiega końca. W walkach decydujących rozstrzyga się obecnie, kto zajmie pierwsze miejsce.

— **8 statków** przepłynęło w święto Bożego Ciała przez Wisłę pod Grudziądzem. Do Gdańska popłynęły: Belweder, Warneńczyk, Witeź, i Kraków, do Warszawy — Fredro, Mazur, Goniec i Belweder, zabierając razem 50 ton towarów i 135 pasażerów.

— **Karty uczestnictwa** i karty wyjazdu na uroczystości radzyńskie są do nabycia i odebrania nietylko w Administracji naszego pisma, lecz również w Ratuszu, pok. 207.

Święto ułanów

Sobota, dnia 2 czerwca br.: godz. 10 nabożeństwo polowe. Wręczenie odznak pułkowych, Defilada — Plac Małe Tarpno; godz. 12,30 wspólny obiad żołnierski w Koszarach Pułku; godz. 15 zawody sportowe na boisku pułkowem; godz. 22 bal w salonach Kasyna Oficerskiego Pułku.

Wspaniała manifestacja uczuć religijnych

Zgodnie z dawną tradycją, obchód Bożego Ciała stał się wspaniałą manifestacją religijną społeczeństwa grudziądzkiego. Jak zwykle, tegorocznemu świętu sprzyjała pogoda, co wpłynęło na masowy udział wiernych. Uroczystą procesję prowadził *ks. prałat Partyka*, w otoczeniu szambelanów i przedstawicieli wszystkich władz. Pluton honorowy oraz orkiestrę stawił 65 p. p.

Kiedy procesja przechodziła ulicą J. Wybickiego, orkiestra Domu Karnego zagrała z wieży kościoła poreformackiego hejnały. Procesja zatrzymała się, a celebrans, ks. prałat Partyka udzielił Przenajświętszym Sakramentem błogosławieństwa Domowi Karnemu. Mamy nadzieję, że inowacja ta, zapoczątkowana dzięki pomysłowości i staraniom p. naczelnika *Franciszka Kucharskiego*, przyjmie się i będzie powtarzana corocznie.

Przed wspólną procesją Bożego Ciała poprzez główne ulice naszego miasta, parafja wojskowa św. Stanisława odbyła w kościele garnizonowym podniosłą uroczystość poświęcenia nowego ołtarza, ufundowanego dzięki ofiarności parafjan, tj. oficerów, podoficerów i formacyj wojskowych garnizonu grudziądzkiego. Uroczystego aktu dokonał proboszcz parafji wojskowej ks. mjr. dr. *Władysław Łęga* w asyście innych księży, podczas kiedy chór parafji wojskowej pod batutą p. *Wośkowiaka* oraz orkiestra 18 p. u. pod batutą chorążego *Makowskiego* wykonały pienia kościelne. Tak więc Świątynia Pańska otrzymała dzięki zabiegom swego duszpasterza ks. dr. *Łęgi* główną ozdobę we formie artystycznie wykonanego ołtarza głównego. Po tej wzniosłej uroczystości udali się wierni parafji wojskowej na ogólną procesję Bożego Ciała, przyłączając się do niej.

Wszyscy do Radzyna!

Zdaje się, że dopisze pogoda, ten najgłówniejszy warunek udania się zapowiedzianych na niedzielę *uroczystości jubileuszowych 700-lecia m. Radzyna.* Wtedy organizatorzy mogą liczyć na całkowite powodzenie i liczną frekwencję rodaków z bliska i daleka, którzy ujawniają wielkie zainteresowanie niedzielnymi uroczystościami.

Zapewniony jest przyjazd członków *Komitetu Honorowego*, a mianowicie *Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa* z małżonką, J. E. ks. biskupa ordynarjusza diecezji chełmińskiej dr. *Okoniewskiego*, d-cy O. K. VIII gen. *St. Pasławskiego* i kuratora O. S. P. dr. *M. Pollaka*, którzy zaszczycą swą obecnością uroczystości radzyńskie.

* * *

Od siebie składamy Komitetowi Jubileuszowemu najserdeczniejsze życzenia powodzenia, wiedząc, że zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby urozmaicić i umilić pobyt gościom w murach prastarego grodu radzyńskiego.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** od dnia 1 czerwca do dnia 3 czerwca pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 60, tel. 385; Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62; Apteka Tarasiewicza, Orła, tel. 11-46.

— **Dyżur nocny aptek** od dn. 4—10 bm. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 49, tel. 3-01.

— **Dyżur lekarza kolejowego** dn. 3 bm. pełni dr. Lipczyńska, ul. Piotra Skargi 7, tel. 8-66.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Demon złota".
APOLLO: „Lady Lou".
BAŁTYK: „Żelazna maska" i „Miłość na rozdrożu".
KRISTAL: „Csibi".
MARYSIEŃKA: „Jaką mnie pragniesz?".
REWJA: „Nagana".

Z miasta

— **Zw. Rezerwistów koło IV, Okole - Wilczak.** Zebranie miesięczne dn. 4 bm. o godz. 19 w lokalu kol. Kuśmińskiego, ul. Grunwaldzka. Członkowie winni zabrać ze sobą książeczki wojskowe.

— **Zw. Zaw. Czeladzi Piekarskiej.** Zebranie dnia 3 bm. o godz. 15 w lokalu „Pod Lwem".

— **Zw. Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierot, Inwalidów Woj. oraz Prac. Etat. Kolej.** Zebranie miesięczne dnia 4 bm. o godz. 10 rano w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski.

— **Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8.** Zebranie ogólne wszystkich placówek bydgoskich w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20. Ważne sprawy. Obecność członków konieczna.

— **Zw. właścicieli małych nieruchomości.** Zebranie plenarne dn. 3 bm. o godz. 19 w lokalu „Hotelu Lengninga". Referaty wygłoszą pp. **mec. Dembiński,** radca skarbowy **Deszkiewicz** oraz ppor. rez. **Pałaszewski.**

— **Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości z Wilczaka i Okola** bierze udział w procesji Bożego Ciała przy parafji św. Trójcy. Zbiórka w niedzielę, dn. 3 bm. po nabożeństwie przy głównem wejściu kościoła św. Trójcy (godz. 11).

— **Wszyscy na Festyn.** W niedzielę, dnia 3 czerwca spotykamy się wszyscy na Wielkim Festynie Ludowym w ogrodzie i salach „Strzelnicy". Całkowity dochód przeznaczony na rzecz Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego. Komitet przygotował niezliczoną ilość atrakcyj i niespodzianek. Ceny kryzysowe — 30 gr.

— **Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet na Wielkich Bartodziejach** urządza w sobotę, dnia 2 bm. wielką zabawę ogrodową u Wicka Kujawskiego. Początek o godz. 17. Różne niespodzianki: koło szczęścia, poczta japońska, pierwszorzędna kuchnia. Bufet bogato zaopatrzony. Doborowa orkiestra. Śpieszmy więc wszyscy do Wicka Kujawskiego (ostatni przystanek tramwajowy przy ul. Fordońskiej). W razie niepogody zabawa odbędzie się w lokalu. Dochód przeznaczony jest na przedszkole III.

— **Przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę, 3 czerwca, Szkoła T. S. J. (dawn. T. N. S. W.) urządza w sali Wicherta (Stara Bydgoszcz) o godz. 17-tej przedstawienie dla dzieci p. t. *„Przebudzenie Wiosny"*. Szczegóły w afiszach. Ceny biletów 49 gr dla dorosłych, 25 gr dla dzieci.

— **Wyścigi motocyklowe przy świetle reflektorów.** W sobotę, dnia 2 bm. o godz. 20-tej na Stadjonie Miejskim odbędą się wyścigi motocyklowe przy świetle reflektorów. W dirttrack'u, które organizuje Klub Motocyklowy z Bydgoszczy, bierze udział szereg znakomitych jeźdźców z całej Polski.

— **Gruntowne przygotowanie do gimnazjum.** Sześcio-klasowa Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W. w Bydgoszczy przyjmuje wpisy do klasy I-ej, a do wyższych w miarę wolnych miejsc. Szkoła mieści się w luksusowej willi położonej w parku. Opłaty znacznie zniżone. W roku szkolnym 1931-32 i 1932-33 zdało pomyślnie egzamin do gimnazjum 90 procent wychowanków szkoły. Zgłoszenia przyjmuje **Sekretarjat, ul. Paderewskiego 2, tel. 20-41.**

— **Tanie płaszcze damskie u Braci Mateckich.** Nadarzyła się okazja dla pań, które nie kupiły jeszcze płaszcza damskiego. Około 200 płaszczy najnowszych fasonów (modeli) wyłożyli Bcia Mateccy na sprzedaż za połowę ceny.

Sprzedaż rozpoczęła się w piątek, 1 czerwca. Okazja, którą trzeba natychmiast wykorzystać i wybrać z wyłożonych do taniej sprzedaży płaszczy najpiękniejszy i najtańszy. Kilka cen pokazanych jest w oknach wystawnych. Panie powinny przekonać się o cenach i zobaczyć wyłożone modele.

— **K. S. „Astorja".** Zbiórka wszystkich członków przed starą świetlicą, ul. Jagiellońska w niedzielę, dn. 3 bm. o godz. 7 rano.

Wielki Festyn Ludowy

W niedzielę dnia 3 bm. w ogrodzie i salach „Strzelnicy" odbędzie się Wielki Festyn Ludowy na rzecz budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego.

Niezwykle bogaty program festynu ściągnie niewątpliwie do ogrodu „Strzelnicy" niezliczone tłumy publiczności. Poza szeregiem efektownych atrakcyj i niespodzianek odbędzie się loterja fantowa o bardzo cenne nagrody. Początek imprezy o godz. 2 po południu. Ceny wstępu bardzo niskie — kryzysowe (30 gr.). A więc wszyscy spotykamy się w „Strzelnicy".

Piękna uroczystość na Bielawkach

W ub. niedzielę w kaplicy Internatu Kresowego na Bielawkach odbyła się uroczystość przystąpienia dzieci do I. Komunji św. szkoły p. *Bielawskiej.*

Mszę św. odprawił *ks. misjonarz Pieprzyca,* który w gorących słowach zachęcił dzieci do wytrwania przez całe życie w służbie Chrystusa Pana, przedstawiając im zarazem powagę chwili. Podczas mszy św. śpiewała p. *majorowa Gąsiorkowa* przy akompanjamencie p. *prof. Urbanyi'ego.* Piękna ta uroczystość wywarła na dzieciach, jak i na licznie zgromadzonych rodzicach i krewnych głębokie wrażenie.

Przed meczem Prusy Wschodnie — Pomorze

Skład obu drużyn zapowiada zaciętą walkę

Zaledwie jeden dzień dzieli nas od terminu międzynarodowych zawodów piłkarskich pomiędzy reprezentacjami Prus Wschodnich i Pomorza.

Władze Pom. Okręg. Zw. Piłki Nożnej z **prezesem p. Kochańskim i kpt.** związkowym **chor. Cichaczewskim** na czele poświęciły wiele troski i uwagi przy doborze graczy zespołu polskiego.

Mecz treningowy pomiędzy kombinowanemi drużynami złożonemi z czołowych piłkarzy wszystkich klubów pomorskich pozwolił już do pewnego stopnia przeprowadzić eliminację zespołu reprezentacyjnego. „Jedenastka" ta rozegrała w ub. czwartek na stadjonie miejskim w Bydgoszczy mecz z drużyną reprezentacyjną Bydgoszczy.

Spotkanie to, które wywołało zrozumiałe zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa pomorskiego z powodu zakończenia ostatniej fazy przygotowań i smutnych refleksyj niektórych pism bydgoskich na temat drużyny polskiej, — zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Wynik ten przypisać należy w głównej mierze brawurowej i ofiarnej grze bramkarza reprezentacji bydgskiej **Sobieralskiego,** który wyświetlił szereg niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych, ratując nieuchronne goale. Dzięki temu władze Pom. O. Z. P. N. wyznaczyły do reprezentacji Sobieralskiego w miejsce Wyczyńskiego (WKS „Gryf"). Po kilku niezbędnych przesunięciach kpt. związkowy **chor. Cichaczewski** ustalił definitywnie skład drużyny polskiej.

Bramkę broni — jak już wspomnieliśmy — Sobieralski z „Sokoła" bydgoskiego, w rezerwie jest Wyczyński z „Gryfu" toruńskiego. Na obronę zakwalifikowali się **Maliszewski** (Pe-Pe-Ge — Grudziądz) i **Drożniewski** (Sokół — Bydgoszcz), Wierzchowski, uprzednio wyznaczony na obrońcę, nie może brać udziału z powodu kontuzji, która ujemnie wpłynęła na jego formę.

Rezerwę obrony tworzą Puziak (Polonja — Bydgoszcz) i **Brzeziński** (Sokół Bydgoszcz). Na pomocy grać będą zawodnicy „Polonji", **Chybiak, Stock i Lubawy,** którzy wykazali duże zgranie kombinacyjne. W rezerwę wstawiony został **Młyński** z „Sokoła" bydgoskiego. Ułożenie napadu było bolączką największą pomorskich władz piłkarskich.

Uporano się wreszcie z trudnościami technicznemi i formalnemi, wyznaczając **Nawrockiego** z PePeGe Grudziądz na prawe skrzydło ataku (miał grać według poprzedniego planu na centrze) na prawego łącznika **Jeziorskiego** (WKS. Gryf), na środkowego napastnika — **Obremskiego** (Polonja), na lewego łącznika — starego ligowego gracza **Suchockiego** (Polonja), na lewe skrzydło **Michalskiego** (Polonja). Rezerwę tworzą **Kimmel i Dawczyński** (obaj z Polonji). Zawodami kierować będzie sędzia ligowy prof. dr. Obst z Grudziądza.

Skład drużyny niemieckiej przedstawia się następująco: bramkarz Steffanowski (Preussen Gdańsk) — najlepszy gracz Prus Wschodnich; obrona — młody lecz taktowny gracz **Janz** (Preussen Gdańsk) i rutynowany **Lingnau** (V. F. B. Koenigsberg), pomoc — doskonały **Steinbrueck** b. gracz Pol. Klub. Sportowego w Berlinie. **Mathies** (Preussen Gdańsk) i **Hennig** (Rasensport Preussen Koenigsberg) i atak — świetny strzelec **Bendig** (VFB. Koenigsberg), **Ed Krause, Sodeik, Michalzik, Bahlo** (wszyscy z klubu Masovia-Lyck — zgrani i świetni strzelcy).

Na czele drużyny stoi prezes niemieckiego Zw. Piłki Nożnej dr. **W. Drescher** i kapitan Związkowy Prus Wschodnich (Gaufussballwart) **Alfred Erlat.**

Reprezentacja niemiecka przybędzie do Bydgoszczy dzisiaj w sobotę o godz. 14,39.

Zawody wywołują już dzisiaj dreszczyki emocji. Horoskopy trudno obecnie stawiać, podkreślić jednak należy, że obie reprezentacje będą grały ambitnie, broniąc godnie swych barw.

Na mecz przyjedzie szereg osobistości ze sfer sportowych i społecznych całego Pomorza jak również liczne wycieczki z Prus Wschodnich.

Zjazd delegatów „Strzelca" w Bydgoszczy

Na nadchodzącą niedzielę Zarząd Grodzki Zw. Strzeleckiego zwołał Zjazd delegatów, który stanie się sprawdzianem siły „Strzelca" w Bydgoszczy i wytknie nowy plan pracy na najbliższy okres. Program obrad przewiduje: godz. 8-ma Msza św. w Kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawskach, godz. 9.15 —defilada na ul. Gdańskiej (podczas defilady krążyć będą dwa samoloty Zw. Strzeleckiego), godz. 10 otwarcie Zjazdu w salach „Strzelnicy", powitanie władz, sprawozdanie — prezesa, komendanta i prezesa Tow. Przyjaciół Z. S., przemówienia przedstawicieli władz i bratnich organizacyj, odczytanie wniosków . O godz. 11 krótka akademja urządzona przez Oddział nr. 10 Z. S. z okazji święta tego oddziału.

Program wewnętrznej części zjazdu przewiduje: godz. 12-ta sprawozdanie szczegółowe — sekretarza, skarbnika, referenta wychowania obywatelskiego, referentki pracy kobiet i komisji rewizyjnej, Po dyskusji nad sprawozdaniami i udzieleniem absolutorjum odbędzie się głosowanie nad wnioskami, a następnie wybory nowego Zarządu Grodzkiego, uchwalenie budżetu na rok 1934-35 i uchwalenie rezolucji.

„Legjon Młodych" w Bydgoszczy przy pracy

Onegdaj w lokalu komendy „Legjonu Młodych" przy ul. Marsz. Focha 39 odbyło się *nadzwyczajne walne zebranie obwodu L. M. w Bydgoszczy.*

Obrady zagaił komendant *leg. inż. Myslakowski,* witając członkinie i członków. W dłuższem przemówieniu inż. Myslakowski naszkicował obraz prawdziwego legjonisty, czynnie realizującego podstawowe zasady ideologji.

W związku z wyjazdem komendant *inż. Myslakowski* mianował na czas nieobecności komendantem obwodu bydgoskiego leg. *Matczyńskiego.*

W myśl dalszej instrukcji leg. *Kolakowski* mianowany został kierownikiem nowego kursu kandydatów z prawami komendanta samodzielnego oddziału, a leg. *Gajdecki* z Poznania powołany został na stanowisko kierownika referatu artystyczno-kulturalnego.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

Za szybko chciał być lotnikiem

Zamiast do Szkoły powędrował do Sądu

16-letni Bronisław B., syn ubogich rodziców, oddawna już marzył o tem, aby zostać lotnikiem. Będąc jeszcze małym chłopcem, słuchał opowiadań o dzielnych lotnikach, o ich bohaterskich czynach, a już na odgłos turkotu przelatującego w pobliżu aeroplanu, nie można go było zatrzymać w domu. Rozpromieniony wybiegał na podwórze i wpatrywał się w lot maszyny.

Rodzice, widząc zamiłowanie dziecka do aeronautyki, obiecywali mu, że skoro tylko ukończy VII klas szkoły powszechnej, oddadzą go do Szkoły Podoficerów Lotnictwa.

Chłopak nie posiadał się z radości. Chodząc do szkoły przy ul. Święto Jańskiej, liczył najpierw lata, potem miesiące, tygodnie, nawet godziny. Trwało to jednak za długo.

Gdy dnia 27 czerwca ub. r. chłopiec otrzymał świadectwo szkolne z VI klas i pomyślał przytem, że jeszcze rok musi czekać na ziszczenie najgorętszych pragnień, ważył się na czyn szalony, czyn, z którego nie zdawał sobie sprawy. Mianowicie przerobił świadectwo w ten sposób, że wyskrobał liczbę VI, a wpisał VII, przytem własnorecznie dopisał słowa: „z dniem 27 czerwca 1933 r. zwalnia się Bronisława B. od obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej".

Tak przerobione świadectwo wraz z metryką ojca, w której również dopisał słowo „inwalida", przesłał kierownictwu Szkoły Podoficerów Lotnictwa prosząc o przyjęcie. Teraz z wielką niecierpliwością oczekiwał odpowiedzi. Lecz jakże gorzkie było rozczarowanie młodego chłopca, gdy sprawa podrobionego świadectwa wyszła na jaw i *zamiast do szkoły lotniczej, zawezwany został przed oblicze p. prokuratora.* W ub. środę odbyła się przeciw chłopcu rozprawa karna w Sądzie Okręgowym przed p. sędzią Świąteckim. Oskarżony *przyznał się szczerze do winy,* oświadczając, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi.

Sąd, biorąc pod uwagę, że czyn dokonany został nie z niskich pobudek i nie w chęci zysku, nie ukarał oskarżonego chłopca, oddając go jedynie pod odpowiedzialną opiekę rodziców. *(b)*

Zamiast motocykla mają 42 miesiące więzienia

Trzech młodych „lazików" 21 letni Izydor **Bieliński,** *21* letni Józef Chyliński *i* 18 letni Józef Magdański przechodząc ulicą Konarskiego zauważyli motocyklistę, naprawiającego maszynę. Okiem „znawców" ocenili odrazu, że maszyna „warta grzechu" i kiedy motocyklista p. Józef Lewicki, zamknął maszynę w podwórzu domu przy ul. Konarskiego 9 postanowili spróbować szczęścia. Wytrychem otworzyli bramę i cichaczem motocykl wyprowadzili. Wyłoniła się jednak trudność, gdyż żaden z nich nie umiał kierować maszyną. Chyłkiem więc bocznemi ulicami przeprowadzili maszynę do lasu pod Czarnówkiem.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie policja, która wpadła na ślad sprawców i „zacną" trójkę aresztowała.

W ub. środę odbyła się przeciwko złoczyńcom rozprawa karna w Sądzie Grodzkim. Sąd biorąc pod uwagę, że każdy z oskarżonych był już kilkakrotnie karany, wymierzył **Bielińskiemu półtora roku bezwzględnego więzienia,** a **Chylińskiemu i Magdańskiemu po jednym roku bezwzględnego więzienia.** (b).

Tragiczny wypadek na Brdzie

W dniu wczorajszym o godz. 5-tej na Brdzie w pobliżu ulicy Żabiej wydarzył się tragiczny wypadek. Skutkiem większej fali wywrócił się dwu-osobowy kajak, w którym jechało dwóch uczniów państwowej szkoły rolniczej Karol Gejzler i J. Wilk. Obaj chłopcy, nie umiejąc pływać, po kilku minutach utonęli.

Kieszonkowcy „pracują"

W dniu wczorajszym w poczekalni Urzędu Pocztowego skradziono p. A. Przybyszowi (ul. Żmudzka 7) 200 zł w banknotach 20-złotowych. Dochodzenie w toku.

Życie artystyczne Pomorza
na nowych drogach

Jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin pomorskiego ruchu kulturalnego jest dotychczas życie artystyczne. Sprawie zaradzenia temu szkodliwemu zaniedbaniu było poświęcone ostatnie zebranie Rady Zrzeszeń Naukowych i Artystycznych Ziemi Pomorskiej, które zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Stefan Kirtiklis.

TEATR OBJAZDOWY.

Jako pierwszą rozpatrzyło prezydjum Rady sprawę Teatru toruńskiego, przyjmując projekt opracowany szczegółowo przez specjalną komisję teatralną Rady, utworzenia Pomorskiego Teatru Objazdowego.

Kierownictwo imprezy zostanie obsadzone drogą konkursu w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P.

W sprawie odnowienia gmachu Teatru toruńskiego uchwalono zwrócić się za pośrednictwem Konfraternji Artystów do Zrzeszenia Architektów członka Rady o przygotowanie odpowiednich projektów. Dzięki życzliwości p. Wojewody fundusze potrzebne, znajdują się już do dyspozycji Rady, tak, że od nowego sezonu gmach zostanie oddany publiczności już w nowej szacie.

DOM SZTUKI W TORUNIU.

W związku z wnioskami konfraternji Artystów o stworzenie, w Toruniu stałego lokalu wystaw, uchwalono ze względu na trudności zasadnicze, poprzestać na razie na zorganizowaniu ogólno-pomorskiej wystawy sztuki. Sprawę stałego lokalu na wystawy, odłożono do czasu wybudowania gmachu przeznaczonego na cele kulturalne, gdzie znalazłby rozwiązanie również projekt Konfraternji.

NAGRODY ARTYSTYCZNE.

Toruń ani Pomorze jak wiadomo nie posiadały dotychczas żadnych nagród artystycznych. Obecnie luka ta została zapełniona z inicjatywy bowiem Rady zostanie uchwalona 1 nagroda literacka m. Torunia, 1 nagroda malarska — Samorządu Wojewódzkiego, oraz I nagroda naukowa ufundowana przez Radę Zrzeszeń. Wszystkie nagrody nadawane będą autorom pomorskim za najlepszą pracę o charakterze regjonalnym pomorskim. Równocześnie z tą uchwałą wyłoniono specjalną komisję (majst. Gros i dyr. Mocarski) do przygotowania regulaminów poszczególnych nagród. Wysokość nagrody wynosi 1000 zł. — i udzielana będzie z końcem każdego roku.

RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNE.

Zaniedbaniom na polu rzemiosł artystycznych w Toruniu zaradzono przez uchwalenie projektów Konfraternji w sprawie utworzenia na miejscu Bibljoteki fachowej dla rzemiosł, oraz stałych wykładów.

Zrealizowanie obu tych projektów powierzono Konfraternji, która w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą i przy poparciu p. Wojewody i Rady uruchomić ma obie placówki jeszcze w roku bieżącym.

STACJA NAUKOWA W TORUNIU.

W wolnych wnioskach poruszona została pilna sprawa uruchomienia w Toruniu stacji naukowej, mającej na celu ułatwienie przyjazdu i pobytu do naszego miasta naukowców z innych terenów. Odpowiedni wniosek Instytutu Bałtyckiego o utworzenie takiej placówki przy Instytucie został załatwiony w ten sposób, że koszta związane z urządzeniem stacji zgłosili się pokryć p. prez. Bolt i p. starosta Łącki.

Na tem zamknięto posiedzenie, poświęcone sprawom ożywienia ruchu artystycznego na Pomorzu. Z rozlicznych spraw omówionych i załatwionych ograniczyliśmy się jedynie do wymienienia kilku najważniejszych, które najbardziej zaważą na życiu artystycznem naszej dzielnicy.

Pod jedną komendą

Protektorat nad Zjazdem 25-lecia Zarzewia, Polskich Drużyn Strzeleckich i Tajnego Skautingu, który odbędzie się w dniach 9 i 10 czerwca br. objął Marszałek Józef Piłsudski. Przed 20 laty Komendant Główny, Wódz Polski, zrywającej kajdany niewoli, objął nad temi organizacjami komendę. Polskie Drużyny Strzeleckie w czasie pięcioletniej pracy wojskowej, we wszystkich trzech zaborach, za granicami historycznej Polski i nawet za oceanami, przygotowały ponad 10 tysięcy przyszłych żołnierzy polskich. W historycznych dniach sierpnia, po przeprowadzeniu mobilizacji Polskich Drużyn Strzeleckich, gdy wyczuto wielkość zbliżającej się chwili, stanęło pytanie: kto weźmie na siebie decyzję wystąpienia? kto ujmie kierownictwo ruchu we władne ręce i nie ustąpi przed bezwładem ogółu?

Tę decyzję mógł powziąć jeden tylko człowiek w Polsce i powziął ją w swojem sumieniu — Józef Piłsudski. Historyczna zasługa młodzieży polegała na bezwzględnem zaufaniu do Komendanta. Młodzież instynktem swoich serc, nieomylnem przeczuciem odgadła w więźniu Sybiru, swojego Wodza, któremu złożyła cały swój młodzieńczy entuzjazm i poświęcenie. Nieomylne są serca młodzieży.

Gdy do lokalu Komendy Polskich Drużyn Strzeleckich przy ulicy Dolne Młyny w Krakowie przybył Komendant, aby nad drużyniakami objąć komendę, stało wówczas w szeregu kilkunastu starych drużyniaków, do których Komendant tak przemówił: **„Obejmuję nad Wami komendę. Będę wymagał od Was dwóch rzeczy: wiary we mnie, zaufania do mnie, absolutnego, bezwzględnego zaufania do mnie i drugiej rzeczy: spokoju, absolutnego żołnierskiego spokoju, abyście byli opanowani do końca, gdy wieść Was będę ciężkiemi drogami do niepodległości."**

Był to moment historyczny, w którym wszystkie organizacje wojskowe w obliczu wielkich wydarzeń przechodziły pod jedną wspólną komendę, podporządkowywały się Komendantowi Głównemu, Józefowi Piłsudskiemu, który rozpoczynał bój o Polskę.

Wszyscy do apelu!
Komu leży na sercu rozwój „Strzelca" w Toruniu?

Wezwani do umundurowania drugiej czwórki „Związku Strzeleckiego" w Toruniu pp.: 1) Nadkom. P. P. Romańczyk, 2) dyr. magister Kołodziejczak, 3) nacz. Urzędu Wojewódzkiego Szczepański, 4) Dyr. Prauziński, zadeklarowali w dniu wczorajszym ufundowanie 4 mundurów, wzywając równocześnie do umundurowania następnej czwórki pp.:

1) Pułk. Nieczuja-Ihnatowiczową, 2) Inspektora Pol. Państw. Fleka, 3) Dyr. Wojewódzkiej Kasy Komunalnej Sobolewskiego, 4) Dyr. Karolczaka.

Komenda garnizonu Toruń zadeklarowała fundusze na zakup 4 mundurów, wzywając

Sztab D. O. K. VIII

do ufundowania następnych 4 mundurów.

Płk. emer. Heinrich Antoni — właściciel domu roln.-handl. „Plon" w Toruniu ufundował 4 mundury i wzywa pp.:

1) Dyr. Jezierskiego Franciszka, 2) Inż. Jełowickiego Stanisława, 3) Kuczyńskiego Bolesława — właściciela składu galanteryjnego w Toruniu, 4) F-me Paluszyński-Bandura w Toruniu do wzięcia udziału w społecznej akcji umundurowania młodych strzelców.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Zw. Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Odznaczenia za wydajną i wytrwałą pracę w oddziałach P. W.

Na podstawie regulaminu odznaki Instruktorskiej Przysposobienia Wojskowego, Pan Generał Pasławski, dowódca O. K. VIII, z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego, nadał tą odznakę niżej wymienionym osobom, za wytrwałą i wydajną pracę nad wyszkoleniem i wychowaniem obywatelskiem oddziałów P. W.:

Włocławek: Piotrowski W., Przybyszewski J., Radzikowski St.,

Nieszawa: Zieliński H., Pastwa S., Brylas S., Groszewski B.

Lipno: Opolski J., Leśnikowski F.

M. Inowrocław: Bartczak F.

Mogilno: Paterski S., Czarnecki J., Tomczak W., Romianowski L.

Wyrzysk: Flujcki S., Grochowski Z., Marciniak F., Frelichowski M., Bucholz E.

Chodzież: Domański Z., Nowak Wł., Nowicki T.

Wągrowiec: Suchocki B., Ogórkiewicz K., Poleć P., Łasecki F.

P. Bydgoszcz: Augustyn J., Kiss W., Kamieniarz Wł., Ronowicz Sz.

Szubin: Rybiński Wł., Dr. Kuryłło E., Pełtowicz K., Tanaś J., Wawrzyniak W.

Żnin: Łada-Skrzypkowski E., Jamroży W., Jarmusz St., Juchniewicz J.

M. Bydgoszcz: Matuszewski M., Srodziński S., Tomas St., Nehrebecki St., Ciechanowski St., Wojciechowski F., Karaśkiewicz M., Czech M., Kabasiński Cz., Niziółkiewicz M., Andrzejewski A., Mueller W.

M. Toruń: Machinko Z., Moros E.

P. Toruń: Szymański A., Minett F., Roszak J., Janowski Fr.

Wąbrzeźno: Reiske A., Neumann A., Gierszewski J., Wojciechowski W., Pyszczyński J., Zając P.

M. Grudziądz: Swistowski G., Studański L., Wieczorek J., Sieński J., Grabowski T.

P. Grudziądz: Mytych A., Frąckowiak S., Książak E., Szczęśniak Cz., Karolewski St., Rychcik J., Firyn Al.

Kartuzy: Czoska L., Szarmach St., Stolarski P.

Chełmno: Madej T., Świątkowski B., Graczkowski M., Liczkowski P.

Z życia BBWR. na Pomorzu

W środę 30 ub m., odbyło się w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Sekretarjatu B. B. W. R. w Toruniu (Warszawska 12) wspólne posiedzenie Prezydjum Rady Wojewódzkiej B. B. W. R i Podsekcji Rolnej Rady Wojew., na którem omawiano aktualne zagadnienia rolnicze.

Brodnica

— Zjazd koleżeński maturzystów z r. 1924. Komitet organizacyjny zjazdu kol. przypomina maturzystom państw. gimnazjum w Brodnicy z r. 1924, że 17 czerwca br. upływa 10 lat od złożenia egz. dojrzałości. Z okazji tej odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca br. umówiony zjazd tych wszystkich kolegów, którzy 10 lat temu przystąpili do egz. dojrzałości. Komitet prosi o śpieszne zgłoszenie przyjazdu na ręce prof. A. Wiśniewskiego Grudziądz, ul. Piłsudskiego 58.

Na strzelnicy

Jesteśmy na strzelnicy. Dobrze znany, typowy widok: pod dachem niewielkiego pawilonu rząd prycz przykrytych kocami z pod okapu biegnie ku oczom wiosenna zieleń, w którą wpakonał się szereg białych tarcz z czarnemi punktami pośrodku. Niema miasta, niema miasteczka w Polsce, gdzieby nie było strzelnicy. Pod hasłem „Polskę obronisz karabinem, a nie wiecowemi rezolucjami" udaje się na strzelnicę każdy, by spełnić swój obowiązek — zdobyć odznakę strzelecką. Mamy w Polsce 300.000 odznak i na podstawie tej liczby możemy śmiało stwierdzić, że strzelectwo jest u nas najpopularniejszym sportem.

Lufa małokalibrowego karabinka wyciąga się w kierunku tarczy, strzelec mierzy i w głębokiem skupieniu oddaje strzał. Z pod tarczy wysuwa się drewniana strzała wskaźnika pokazując trafienie. Dziesiątka. Strzelec ma uśmiech zadowolenia na twarzy. Godzina treningu na strzelnicy to godzina wypoczynku dla nerwów, godzina zapomnienia o wszystkich troskach i kłopotach, to rzetelna i miła rozrywka, którą gdy się raz zasmakowało pragnie się jaknajczęściej powtarzać.

Są trzy kategorje strzelającego. Pierwsza, to prawdziwi rasowi strzelcy-zawodnicy, którym strzelectwo weszło „w krew" i stanowi ośrodek ich istotnych, głębokich zainteresowań. Przychodzą oni na strzelnicę regularnie oddając na to wszystkie wolne chwile. Praca ich jest celowa, świadoma i poważna, wynik swój oglądają pod kątem ciągłego systematycznego doskonalenia się. Istotą ich stosunku do strzelania jest namiętność. Są oni „zakochani" w sporcie strzeleckim i bez niego żyćby nie mogli.

Drugą kategorję stanowią ci wszyscy, którzy uprawiają strzelectwo dla czystej przyjemności, jakiej dostarcza wystrzelanie od czasu do czasu kilku seryj, bez ambicji zwyciężania i triumfowania na zawodach. Takich gości strzelnica widzi dość często i z nich przeważnie rekrutują się posiadacze odznak drugiej i trzeciej klasy.

Trzecia wreszcie kategorja to strzelcy przygodni, którzy raz na rok przychodzą na strzelnicę by „wystrzelać" odznakę. W lepszym wypadku to „wystrzelanie" poprzedzone jest kilkudniowym treningiem.

Legitymacją dobrej organizacji strzelnicy jest frekwencja pierwszej i drugiej kategorji strzelających. Strzelnica winna być tak urządzona, by zapewniała miłe spędzenie czasu, w warunkach estetycznych i sprzyjających odprężeniu umysłowemu. Strzelnica musi być ładnie sytuowana, utrzymana czysto i starannie. Budynek strzelnicy nie powinien być bylejaką ruderą.

Już to leży w ludzkiej naturze, że działa na nią odpowiednie otoczenie. A więc budując strzelnice kładziemy nacisk na to, by były nie tylko miejscem do strzelania, ale także i rodzajem klubu towarzyskiego.

Polityka rolnicza W. Miasta Gdańska

W ostatnich dniach odbył się w Gdańsku doroczny zjazd gdańskiego stanu chłopskiego, rzucający snop światła na zamierzenia czynników kierujących gdańską polityką rolniczą, oraz na fermenty, ujawniające się w łonie partji narodowo-socjalistycznej.

Co do zamierzeń na przyszłość, to widocznem jest, że Senat gdański, słusznie czy niesłusznie w stanie chłopskim widzący jedyną ostoję niemieckości na gdańskim terenie, pragnie wszystko uczynić, by stan ten gospodarczo wzmocnić, a nawet w stosunku do stanów innych uprzywilejować. Temu celowi służyło t. zw. uporządkowanie rynku nabiałowego (Milchmarktregulierung), temu celowi służyć ma również projektowane na najbliższą przyszłość uporządkowanie rynku jajczarskiego. Chłop gdański, który w wyniku tej akcji będzie mógł produkowane przez siebie produkty sprzedawać na gdańskim rynku po znacznie wyższych cenach, skorzysta niewątpliwie, stracą natomiast w tym samym stosunku gdańscy konsumenci, których koszty utrzymania odpowiednio się powiększą, stracą przedewszystkiem osiedli w Gdańsku polscy sprzedawcy jaj, którzy zostaną pozbawieni możności zarobkowania. Zarobek warstwy jednej będzie więc zrównoważony przez zwiększone wydatki i zmniejszenie zarobku warstwy drugiej, tak, że efekt ostateczny dla gdańskiego gospodarstwa jako całości równać się będzie zeru. Jedynym rezultatem konkretnym będzie w tych warunkach utrata możności zarobkowania dla szeregu kupców polskich a tem samem i **skurczenie się polskiego stanu posiadania w W. Mieście.** Nie sądzimy, by ten fakt był w zgodzie z t. zw. polityką porozumienia.

Zjazd chłopski ujawnił jednak jeszcze inny moment charakterystyczny, a mianowicie fermenty w łonie partji narodowo-socjalistycznej. Otóż przewodniczący zarządu chłopskiego autonomicznej organizacji Rzeszy, radca stanu Meinberg, stwierdził, że próby stworzenia organizacji stanowej — czyli przekształcenie frontu pracy na organizację stanową — zwracają się przeciwko interesom chłopskim i będą przez chłopstwo zwalczane. PP. Retelsky i Rang ponadto stwierdzili, że w interesie korzystnego rozwoju rolnictwa leży podporządkowanie całego rolniczego przemysłu przetwórczego izbie chłopskiej i że realizacja tego zdrowego zamiaru została uniemożliwioną jedynie **dzięki oporowi zaślepionych czynników miejskich.** Jak wiemy, zostało przekształcenie frontu pracy na organizację stanową dokonane w Gdańsku z inicjatywy i woli **okręgowego kierownictwa partji.** Krytyka tego zarządzenia przez przedstawicieli chłopstwa odznacza więc powstanie **opozycji chłopskiej w stosunku do czynników,** partją kierujących a z okręgów miejskich się rekrutujących. Fermenty gdańskie są zresztą tylko odbłyskiem fermentów ujawniających się coraz liczniej na terenie Rzeszy niemieckiej.

Ujawnione w Gdańsku konflikty są dowodem, że powrót do koncepcji przemysłowo-miejskiej targnął podstawami ideowemi narodowego socjalizmu i zmniejszył jego wpływ na masy chłopskie.

Są one ponadto dowodem, że Senat gdański w swej polityce opiera się na pierwotnych założeniach ideowych narodowego socjalizmu, stoi więc w sprzeczności do kierownictwa partji, które uległo w międzyczasie wpływom przemysłu i powróciło do koncepcji miejskiej Niemiec cesarskich.

Może w tych przeciwieństwach, oraz w ich skutkach, tkwi przyczyna tego bądź co bądź charakterystycznego faktu, że zwykle karna ludność gdańska nie wykonała rozkazu Senatu gdańskiego i nie ozdobiła chorągwiami hitlerowskiemi swych domów w dniu otwarcia zjazdu chłopskiego....

Jak uczci Tuchola pamięć Bartłomieja Nowodworskiego?

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę, dn. 3 bm. odbędzie się w Tucholi obchód ku czci wybitnego tucholanina śp. Bartłomieja Nowodworskiego. Program uroczystości został ustalony, jak następuje:

Godz. 8,45 — zbiórka towarzystw społecznych i organizacyj p. w. na Rynku; godz. 9,15 — msza św. polowa na Rynku; godz. 10,30—12,30 uroczystość dla uczczenia zasług Bartłomieja Nowodworskiego w parku seminarjum nauczycielskiego: a) Hymn narodowy — wykona orkiestra dęta seminarjum, b) „Gaude Mater Polonia“ — wykona chór mieszany „Moniuszko“, c) zagajenie i powitanie gości, d) „Złamane Berła“ — F. Nowowiejski — wykona chór mieszany semin. naucz., e) przemówienia przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj społecznych, f) Polonez „A-dur“ — Chopin — wykona orkiestra dęta semin. naucz., g) referat p. t. „Bartłomiej Nowodworski“, h) marsz „Pierwsza Brygada“ — wykona orkiestra dęta semin. naucz. W dalszym ciągu nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu semin. naucz. oraz wpisanie się do księgi pamiątkowej, defilada oddziałów p. w., zmiana nazwy ulicy Seminarjalnej na ul. Bartłomieja Nowodworskiego.

Godz. 13,30 — wspólny obiad w „Hotelu du Nord“, godz. 15—18 — wycieczka powozami w bory Tucholskie, godz. 22,00 — przedstawienie w sali „Browaru“ komedji historycznej Szujskiego p. t. „Na dworze królewicza Władysława“.

Wczoraj „Kościuszko“ odpłynął do Ameryki

Polski statek transatlantycki „Kościuszko“ wyszedł wczoraj z portu gdyńskiego w swą normalną podróż do Ameryki, zabierając na swym pokładzie 200 pasażerów i większą ilość ładunku. Po drodze statek ten zawinie do Kopenhagi skąd zabierze dalszych pasażerów i ładunek. Do Nowego Yorku „Kościuszko“ przybyć ma około 13 czerwca.

Chełmża

— **Złote gody.** W niedzielę obchodzili złote gody weselne ogólnie znani i szanowani państwo Mateuszostwo Zagrabscy. W otoczeniu bliższej i dalszej rodziny i przyjaciół odbyła się uroczystość kościelna, poczem jubilaci przyjmowali w swym gościnnym domu liczne powinszowania składane im serdecznie z okazji tej tak rzadkiej uroczystości.

Swiecie

— **Kurs pracy społecznej.** Z inicjatywy tut. oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbył się dwudniowy kurs pracy społecznej, przy udziale przeszło 30 osób, pod przewodnictwem p. Moszczeńskiej z Warszawy.

Działacze niepodległościowi
przygotowują zjazd z terenu całego Pomorza

Z inicjatywy Komitetu dla Badania Historji Ruchu Niepodległościowego b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu, odbyło się dnia 29 ub. m. w Toruniu w „Dworze Artusa“ zebranie działaczy niepodległościowych Pomorza.

Sala książęca wypełniła się po brzegi. Poznański Komitet reprezentowali: pp. poseł dr. Surzyński, ppłk. Bartkowski, kpt. Głowacki i dr. Jabczyński. Przybyli też ze wszystkich stron województwa pomorskiego przywódcy i uczestnicy dawnych tajnych kółek Filomatów, organizacyj młodzieżowych, akademickich, wojskowych i rzemieślniczych, którzy w czasach niewoli, narażając się na dotkliwe represje rządu zaborczego, szerzyli wśród ludu pomorskiego ideę niepodległości Ojczyzny, brali udział w walkach wyzwoleńczych, a dziś w wolnej Ojczyźnie niejednokrotnie zajmują przodujące stanowiska w swej ziemi rodzinnej.

Obradom przewodniczył p. starosta krajowy Łącki. Po wysłuchaniu wstępnego referatu, wygłoszonego przez p. posła dr. Surzyńskiego, oraz po żywej dyskusji, która świadczyła, że inicjatywa Poznańskiego Komitetu znalazła wśród zebranych gorący oddźwięk, uchwalono odbyć jesienią rb. w Toruniu zjazd wszystkich działaczy niepodległościowych Pomorza oraz wybrano w tym celu tymczasowy Komitet Organizacyjny.

W skład Komitetu weszli: pp. dr. Korzeniewski z Grudziądza, dr. Nierzwicki z Chełmna, major Paluch z Piwnic, sędzia Tadeusz Pietrykowski, dyrektor dr. Rediger z Torunia i dr. Steinborn z Torunia.

Nieproszona odezwa do Niemców pomorskich

W najbliższym czasie powstanie w Królewcu uniwersytet. Z chwilą powołania do życia tego uniwersytetu każdy akademik niemiecki będzie musiał odbyć jeden semestr studjów w Królewcu, by tam zapoznać się z pewnego typu wykładami, poświęconemi głównie zagadnieniom wschodnim oraz zagadnieniom kresowym.

W związku z tem pisze pismo „Deutsche Volkserziehung“, że chodzi o rozbudowę myśli wschodniej.

Równocześnie oficjalny ten organ szkolny zamieszcza pod adresem mniejszości niemieckiej na terenie Pomorza odezwę, w której m. in. zwraca uwagę na wielkość i powagę obowiązków, jakie stoją przed rodzicami w zakresie wychowania elementarnego młodzieży, wyrażonego w przyswojeniu tej młodzieży nauki języka i czytania niemieckiego. Szkołą elementarną dla tej młodzieży może być tylko rodzina. Musi się ona stać miejscem wychowania dzieci w tym duchu, w jakim wychowywani byli jej ojcowie i matki. Rodzina musi być tem miejscem, gdzie dokonać się może „uświadomienie polityczne“ młodszych i starszych roczników dorastającej generacji.

Czasopismo powyższe precyzuje te zadania dokładnie: „Żyjąca na terenie państwa polskiego młodzież niemiecka musi być wychowana w duchu ideologji narodowo-socjalistycznej (?). Rodzice są zobowiązani w ramach życia familijnego, do którego niema dostępu żaden obcy człowiek, wytłumaczyć swoim dzieciom, że należą one tak, jak ich ojcowie, do rasy germańskiej i że muszą utrzymać krew, — która płynie w ich żyłach, w czystości, gdyż w innym wypadku zachwiane zostałyby fundamenty narodowej wspólnoty niemieckiej“.

Wisłą i morzem do Gdyni
Komfort – Wygoda – Niezwykła taniość - Niezapomniane wrażenia

Bez cienia przesady można dziś twierdzić że niema obecnie milszej, wygodniejszej i tańszej komunikacji do Gdyni, jak podróż rzeczno-morska.

Wyruszamy z Torunia statkiem salonowym pospiesznym o 19,30 (z Fordonu, Bydgoszczy o 20.00) Mamy do rozporządzenia wygodne sypialnie, dwu i czteroosobowe kabiny ze świeżutką pościelą, salony i sale restauracyjne, pianino, radjo, wygodne klubowe meble, a nawet stoliki do bridża.

W Tczewie między godz. 6—7 przesiadamy na wspaniały parostatek morski „Carmen“. Statek ten nowonabyty przez Towarzystwo „Vistula“ jest bardzo szybki ,gdyż przebywa przestrzeń Tczew — Gdynia w 4 — 4i pół godzin. Jest urządzony z komfortem. Posiada oszklone werandy i sale restauracyjne. Wygodnie może zmieścić 400 osób. Poznajemy piękne nieznane krajobrazy nizin gdańskich, kanały śluzy. Przepływamy przez Einlage, gdzie statek nasz śluzuje, potem mijamy Bonsak i po przepłynięciu martwej Wisły „Carmen“ wypływa przez Neufaehr na otwarte morze. Przeżywamy wszyscy piękne, niezapomniane chwile. Morze, nasze polskie morze. — „Carmen“ zwycięsko pruje fale Bałtyku, dążąc do celu podróży... Gdyni.

W oddali rysują się wieże kościołów i gmachy.... to Gdańsk. Następnie mijamy Nowy Port, latarnie morskie... dalej... Sopoty... Przed nami znowu morze, bezbrzeżne cudowne morze i niebo Tysiące mew unoszą się nad statkiem.

Pomimo, że fale są dosyć duże, nie odczuwamy kołysania, Tłomaczy się to silną konstrukcją parostatku i jego szybkim biegiem. (12 węzłów czyli około 23 km. na godzinę) — spotykamy po drodze kilka statków, łodzie rybackie, dwa duże okręty, jeden okręt handlowy szwedzki. Potężny głos syreny morskiego olbrzyma wita „Carmen“, która pozdrawia również „szweda“.

Zdaleka widać Gdynię. „Carmen“ znajduje się już w zatoce. Fale coraz mniejsze. Wszyscy podróżni na pokładzie. Młodzież szkolna (wycieczka z Poznania) podniecona i wzruszona. W oczach ogień i entuzjazm. Wszyscy przejęci i zachwyceni. W rozmowie z kapitanem parostatku dowiadujemy się, że z tego cudnego szlaku korzystają już podróżni, — zwłaszcza liczni turyści, coraz więcej... W pogodne dnie majowe przejechało tą drogą dużo pasażerów i wycieczek Dla orjentacji czytelników należy dodać, że między Warszawą i Gdynią kursują codziennie luksusowe parostatki T-wa „Vistula“, „Francja“, „Halszka“, „Belgja“, „Goniec“, „Bałtyk“. Między Tczewem i Gdynią pospieszny luksusowy statek morski „Carmen“.

Parostatki te są urządzone z komfortem, a ceny za przejazd są śmiesznie niskie. Z Torunia do Gdyni kl. I. zł. 14,70 (powrotny bilet zł. 19.—) kl. II 11,— (powrotny 14.70) klasą III. 7,40 — (powrotny 9.90).

Bilety na statki linji zwykłej kosztują z Torunia do Gdyni od 5.50 (powrotny 7.40) Wycieczki korzystają ze znacznych zniżek, wycieczki szkolne w grupach od 10 osób korzystają ze zniżki 40 proc. Ponadto z 25 proc. zniżki korzystają: młodzież szkolna, wojskowi oraz ich żony, urzędnicy państwowi i komunalni, funkcjonarjusze policyjni, kolei, duchowieństwo, nauczyciele i inwalidzi, emeryci i niektóre organizacje.

A więc wszyscy, wszyscy — w szczególności zaś młodzież szkolna, powinni wyruszyć Wisłą i morzem do Gdyni, poznać tę podróż w całej jej krasie i przeżyć piękne, niezapomniane nigdy chwile.

Wierzę, że kto raz przepłynie srebrzystym szlakiem Wisły i morzem do Gdyni, nie zapomni tej podróży, a Wisłę i morze pokocha całą duszą — nazawsze!

T. A.

W kilku wierszach

W kolonji portugalskiej Afryki wschodniej w **MOZAMBIKU**, głodujące lwy napadają na ludzkie osiedla i pożerają ludzi. Wśród tubylców wybuchła panika i całe wsie opustoszały.

W EGIPCIE powstał plan wybudowania potężnej elektrowni w północnej części pustyni Libijskiej, przyczem siłą pędną będzie... woda, którą z morza sprowadzać się będzie 29 kilometrowym kanałem.

W Stanach Zjedn. w miasteczku **HOT SPRINGS** zmarła najstarsza murzynka 127 letnia Minerwa Stone.

Z BENGALU donoszą o wielkich stratach spowodowanych przez cyklon i pożary w okolicach Madrasu i Hyderabadu. Kilka tysięcy mieszkańców pozbawionych jest dachu nad głową.

Statek „Smoleńsk" z rozbitkami „Czeluskina" na pokładzie wyruszył z Petropawłowska na **KAMCZATCE**. Do Władywostoku statek ma przybyć 7 czerwca.

Wielki pożar w kopalni w **TANG-SZIA-SZWANG** (Chiny) spowodował śmierć 32 górników. 112 górników udało się uratować. Straty materjalne bardzo duże.

W tych dniach wykryto w **KŁAJPEDZIE** nową tajną organizację hitlerowców pod nazwą „Schwere Gruppe".

W WIEDNIU dokonano włamania do konsulatu polskiego. Włamywacze przecięli druty aparatu alarmowego i otworzyli następnie kasę ogniotrwałą, w której jednak nie znaleźli żadnych pieniędzy. Aktów i dokumentów nienaruszono.

Prasa **WIEDEŃSKA** stwierdza jednomyślnie, że grupa polska cieszy się wielkiem powodzeniem na konkursie tanecznym.

W 16-tej DZIELNICY WIEDEŃSKIEJ podniósł wczoraj pewien inwalida paczkę, która eksplodowała, raniąc go w rękę.

W GRACU rzucono do strażnicy policyjnej bombę, która na szczęście eksplodowała przedwcześnie.

W Niemczech nastąpiło scalenie wszystkich wschodnio-niemieckich organizacyj ojczyźnianych „Landsmannschaften" we wspólny związek, który 14 lipca wystąpi po raz pierwszy w **GELSENKIRCHEN** z manifestacją polityczną.

Przedstawiciel barliński „Daily Expressu" **PEMBROKE STEVENS** został wydalony z obszaru Rzeszy Niemieckiej, ponieważ „stale informował o stosunkach niemieckich w sposób nieścisły i zuchwały".

W **BUKARESZCIE** zakończył się IX-ty Zjazd polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego.

W **MORAWSKIEJ OSTRAWIE** dokonano włamania do konsulatu polskiego. Nieznani sprawcy rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zrabowali przeszło 600 zł w walucie czeskiej. Inne rzeczy pozostawili nietknięte.

Z całego kraju

Warszawa

NA PRZELOT ATLANTYKU... ZBIERAŁ PIENIĄDZE DO WŁASNEJ KIESZENI, niejaki Jan Hulewicz, pilot cywilny. Ostatnio Hulewicz zawitał do banku „Adriatica di Sicurta", gdzie wśród urzędników wzbudził podejrzenie. Zwrócono się do sfer lotniczych z zapytaniami i otrzymano odpowiedź, że nie projektuje się przelotu przez ocean. Zawiadomiono wówczas władze prokuratorskie, które odnalazły Hulewicza. Okazało się, że lot przez ocean był wymysłem, który przysporzył wydrwigroszowi przeszło 1000 złotych.

Ostrów Wlkp.

NA KARĘ ŚMIERCI skazał Sąd Okręgowy w Ostrowie Władysława Skuraska, oskarżonego o zamordowanie męża swej kochanki Stanisława Pieniężnego. Wspólniczka Skuraska — Pieniężna skazana została na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

Łuck

NA WOŁYNIU BAWI MINISTER W. R. I O. P. P. WACŁAW JĘDRZEJEWICZ, który wziął udział w procesji Bożego Ciała w Ostrogu. Z Ostroga p. minister udał się do Krzemieńca, gdzie dokonał wizytacji tamtejszych szkół oraz liceum krzemienieckiego. Z Krzemieńca w niedzielę, 3 czerwca, p. minister przyjeżdża do Łucka, gdzie zabawi w dniach 4 i 5 czerwca, poczem wyjeżdża na dalszą wizytację do Kowla.

Białystok

STRAJK TKACZY FABRYK BIAŁOSTOCKICH ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY wczoraj, na konferencji u inspektora pracy, na której zawarto dwustronną ugodę.

Siedlce

NA JEZIORZE WIĄZY WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA ŻAGLÓWKI, w której znajdował się inspektor lasów państwowych w Siedlcach p. Jezierski w towarzystwie kilku urzędników. Żaglówka wskutek wadliwego nastawienia steru wywróciła się i jadący w niej wioślarze wpadli do wody. Insp. Jezierski utonął. Pozostałe osoby uratowano. Ciała insp. Jezierskiego, mimo usilnych poszukiwań, dotąd nie odnaleziono.

Katowice

WYKRYTO NADUŻYCIA FINANSOWE na szkodę znajdującej się pod nadzorem kopalni „Baśka", w związku z czem władze zatrzymały obecnego syndyka kopalni Chylińskiego oraz byłego syndyka Baumgartena.

Programy radjowe

SOBOTA, 2 CZERWCA

Radjostacja Warszawska

7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospod. domow. 12,05 Koncert zesp. Jazz. W. Wilkosza. 12,30 Wiad. meteorol. 12,33 D. c. koncertu Ork. Jazzowej W. Wilkosza. 15,05 Wiadom. o eksp. polskim. 15,20 „Chwilka strzelecka". 15,35 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 15,40 Audycja dla chorych w opracow. ks. Rękasa. 16,05 Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Ukraińska nauka ekonomiczna" — wygł. inż. E. Głowiński. 16,20 Lekcja jęz. franc. 16,35 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. T. Łuczaja (bas). 17,15 Odczyt (z cyklu „Polska współczesna") pt. „Konsolidacja wewnętrzna i jej przejawy w poszczególnych dziedzinach Narodu i Państwa" — wygł dyr. J. Dąbrowski. 17,35 Reportaż. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,25 Recytacje poezyj. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki. 20,30 Tr. z Madrytu: Fragment Międzynar. Koncertu muzyki hiszpańskiej. Wyk.: Ork. Filh. Madr. pod dyr. Dartolowe Perez Casa. 21,30 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 21,45 Płyty gramofonowe. 22,00 Aud. regjonalna z Poznania. 23,05—24,00 Muz. tan

Najciekawsze audycje innych radjostacyj:

19,03 *Lwów.* „Z dziedziny zagadnień kulturalnych" — wygł. prof. Z. Reis.

19,55 *Hilversum.* Koncert symf. z Concertgebouw w Amsterdamie.

20,00 *Wrocław.* „Liebe auf Reisen" — optka Hugona v. Platen.

20,15 *Berlin.* Koncert muzyki lekkiej pod dyr. Pawła Lincke.

20,15 *Medjolan.* „Topolino e le rivolte allo Zoo" — baśń muzyczna E. Storaci.

20,30 *Strasburg* (Madryt). Koncert europejski.

20,45 *Rzym.* „Turandot", opera Pucciniego.

22,00 *Poznań.* Audycja regjonalna z Wielkopolski.

NIEDZIELA, 3 CZERWCA

Radjostacja Warszawska:

8,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8,35 Muzyka poranna (płyty). 8,40 Gimnastyka. 8,55 D. c. muzyki z płyt. 9,05 Dziennik poranny. 9,10 D. c. muzyki z płyt. 9,20 Chwilka pań domu. 9,25 D. c. muzyki z płyt. 10,00 Transm. nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie na Niedzielę 2-gą po Zielonych Świątkach na tem. „Eucharystja — Chleb Żywota w Kościele Chrystusowym" — wygł. ks. prof. Pągowski. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11,45 „Spółdzielnia wojskowa jako placówka wychowawcza". 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Komunikat meteorologiczny dla wsi. 12,10—13,45 Poranek muz. ze studja. Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i L. Berkwicówna (fort.). W przerwie ok. 13,00 prof. R. Chojnacki wygł. prelekcję muzyczną pt. „O harmonji i kontrapunkcie". 13,45 Odczyt ze Lwowa. 14,00 do 15,00 Koncert Zesp. salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 15,00 Pogadanka rolnicza pt. „Nasze torfy" — wygł. p. K. Krasowska. 15,15 Muzyka ludowa (płyty). 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,30 Audycja spółdzielcza. 16,05 Taniec i piosenka (płyty). 17,00 Przegląd teatralny. 17,10 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Chór I i III Warsz. Miejsk. Koła Śpiewaczego pod dyr. Tad. Czudowskiego, M. Wiłkomirska (fortep.) i M. Janowski (tenor). Akomp. pp. L. Urstein i J. Lefeld. 18,00 Fragment teatralny. 18,15 Koncert Zesp. Harmonistów. 18,45 Felj. liter. p. t. „Na starą nutę" — wygł. p. H. Huszcza-Winnicka. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, I. G. Turnay (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 20,00 „Myśli wybrano". 20,02 Feljeton aktualny. 20,12 D. c. muzyki lekkiej. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Transmisja z Gdyni trąbki i capstrzyku marynarki wojennej. 21,02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22,00 „Skrzynka poczt. techn." — omówi p. W. Frenkiel. 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,30 „Jakie to ładne" (płyty). 23,00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23,05—24,00 Muz. tan. z kaw. „Gastronomja".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj:

11,20 *Wiedeń.* Koncert symfoniczny.

14,00 *Wilno.* Audycja dla wszystkich.

15,00 *Paryż.* Koncert z udz. Wandy Landowskiej.

16,05 *Wilno.* Koncert chóru nauczycielskiego Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

16,35 *Lwów.* „Uśmiech dziecka" — felj. literacki H. Zbierzchowskiego.

18,00 *Wilno.* „Pani Anicet" — felj. regjonalny L. Wołłejki.

18,30 *Budapeszt.* Recital fortepianowy Lili Herz.

19,55 *Hilversum.* Koncert z udz. skrzypaczki Eriki Morini.

20,05 *Wiedeń.* „Essig un Oel" — bajka muzyczna Katschera.

20,45 *Rzym.* „La Fille du Tambour-Major", operetka J. Offenbacha.

20,45 *Medjolan.* „Don Carlos" — opera Verdiego.

21,00 *Lipsk (Drezno).* „Śpiewacy Norymberscy" — opera Ryszarda Wagnera (akt 3).

21,00 *Budapeszt.* Recital śpiewaczy Ady Sari.

21,00 *Stockholm.* Koncert symfoniczny.

21,02 *Lwów.* „Na wesołej lwowskiej fali".

21,05 *Praga.* Festiwal muzyki angielskiej z ok. Święta Narodowego Anglji.

21,05 *Londyn Reg.* Koncert kameralny.

21,15 *Kopenhaga.* „Lykkens Herberg" — operetka G. Brandta.

PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA

Radjostacja Warszawska:

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,40 Gimnastyka. 6,55 Muzyka z płyt. 7,05 Dziennik por. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Muzyka lekka (płyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert orkiestry dętej Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. A. Bromke. 16,45 Recital śpiewaczy Al. Szafrańskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,00 Program dla dzieci starszych: „Łamigłówki" — podyktuje H. Ładosz. 17,15 Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego (I. skrzypce — I. Dubiska, II. skrz. — T. Ochlewski, altówka — M. Szaleski, wiolonczela — R. Halbert). 18,00 Pogadanka dla kobiet: „Jak możnaby przedłużyć wakacje" — wygł. p. W. Ivanka-Prażmowska. 18,15 Płyty. 18,20 Aud. żołnierska. 18,45 Pogad. B. Winawera. 18,55 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień nast. 19,15 Płyty. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Dzielni kierownicy" — wygł. p. Kaz. Jabłowski (felj.) 20,12—20,50 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R pod dyr. Stan. Nawrota i A. Aston (piosenki). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transm. z Gdyni — trąbki i capstrzyku Maryn. Wojennej. 21,02 „Skrzynka poczt. roln." — omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert muzyki litewskiej. W programie utwory na ork. symfon. w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, oraz pieśni ludowe litewskie z płyt. 21,50 Płyty. 22,00 Feljeton liter. p. H. Naglerowej pt. „Dwie nowe powieści". 22,15 Muzyka tan. z restaur. hotelu „Bristol". 22,45 Odczyt w jęz. angielskim „Nowe pola dla turystów" — wygł. p. Tad. Ordon. 23,00—23,05 Wiad. meteor. dla komunik. lotniczej i kom. policyjny.

JAMES O. CURWOOD (3

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Wtargnięcie ludzkich istot było narazie, dla puszczy rzeczą zupełnie nową, to też czas jakiś przyroda boczyła się jakgdyby. Lecz że ptaki i wiewiórki dały dobry przykład, więc inne zwierzęta poszły niebawem za ich namową. Jeleń zbiegał o zmierzchu do wodopoju, a wielkie łopaty łosia chroobotały po nazbyt zwarto stojących pniach. Sikorki łowiły okruchy chleba prawie spod ręki; drozdy podlatując tuż wrzeszczały wyzywająco jak Indjanie, a kukułka kukała tak donośnie, że Piotr gęsto przerywał robotę, mówiąc.

— Tu dopiero przyjemnie będzie żyć, mając bór za plecami, a morze u samych drzwi!

Jezioro Superior nazywał morzem. i w ciągu pierwszego tygodnia, dwukrotnie zobaczyli w mglistej dali białe, połyskliwe centki, nie będące niczem innem jak tylko białymi żaglami, mijających okrętów.

Pierwsza chata dźwigała się już formowana z wielkich, ciosanych siekierą bali. Ledwo wyprowadzono ją pod dach, już Józia wraz z Marją zasadzały wkoło pąsowe krzaki głogu i dzikie dzwonki. W zacisznych zakątkach szukały pilnie fijołków i konwalji; w kotlinach o podmokłej glebie hiacyntów i kaczeńców. Nad wieczorem, po skończeniu dziennej pracy i zjedzeniu kolacji, kobiety i mężczyźni wziąwszy się za ręce, oglądali najżyźniejsze skrawki ziemi, radząc, gdzie mianowicie zasadzą na rok przyszły kartofle, a gdzie marchew, gdzie znów wsieją słoneczniki oraz inne dobre rzeczy, do których przywykli w czasie długiego pobytu w Ste Anne.

W sierpniu obie chaty stanęły pod dachem, małe co do rozmiaru, wygodne natomiast niby gniazdka, więc oczy Marji i Józi spoważniały ponownie. Obarczał je nanowo obowiązek gospodyń, i jakkolwiek skromny był zakres ich pracy i ograniczone środki, możliwości i nadzieje rozrastały się bezmiernie. Patrzyły z ciężkiem sercem, że oto marnuje się tyle dobra, gdyż dojrzewały właśnie maliny w tak wielkich ilościach, że niedźwiedzie pasące się na połoninach oblewały się dosłownie tłuszczem. Pęczniały czarne jagody i jeżyny, kapały słodkim sokiem dzikie śliwy, a szkarłatne żórawiny czekały jedynie pierwszych mrozów by nabrać właściwego smaku i aromatu.

Dominik zatem wziąwszy dnia pewnego siekierę, wyznaczył drogę do najbliższego osiedla, odległego o trzydzieści mil, poczem, kolejno, to jeden mężczyzna, to drugi szedł z pustemi sakwami, by wrócić niebawem niosąc sześćdziesiąt funtów rozmiatego towaru. Teraz kobiety zaczęły smażyć konfitury, suszyć i zaprawiać owoce. Mężowie pytali śmiejąc się, czy mają się oblać sadłem jak niedźwiedzie i leniwie przespać całą zimę. Skoro już zaszła mowa o niedźwiedziach upolowano dwa misie, a z wytopionego domowym sposobem tłuszczu sporządzono paręset świec na długie, zimowe wieczory.

Gdy spadły pierwsze jesienne przymrozki Piotr zaczął powtarzać częściej niż poprzednio.— Ależ tu się dobrze żyje w tej okolicy! — Józia i Marja wstawały również co ranka jeszcze weselsze, jeszcze bardziej szczęśliwe niż przed tem. Jeśli bowiem wody jeziora połyskiwały posępnie od chłodu, a w głębi ich czaiła się poprostu groźba, to wzamian bór i prerja jak sięgło oko nabrały przepysznych, nigdy niewidzianych barw.

Nocą wiało już zimą. Rosły wielkie stosy polan brzozowych, które Piotr i Dominik piętrzyli tuż u drzwi domostwa. Niebawem drzewa straciły czerwoną i złotą szatę mrących liści, stojąc nagie i umęczone wichrem. Tylko chojary i sosny zachowały żywą zieleń. Huragan znęcał się nad pustkowiem, bałwaniąc u wybrzeża wody jeziora. O pół mili słychać było posępny łoskot wzburzonych wód.

Zmiany zaszłe w przyrodzie nie trwożyły osadników. Zimą dopiero rozpoczynał się właściwy sens istnienia. Długie miesiące rozlicznych przygód, głębokie śniegi, zadymki na linji sideł, a znów wieczorem zebrania przy rozżażonym do czerwoności kominku, opowiadania i projekty, posiłek tem smaczniejszy im groźniej wicher dmie na dworze.

Gdyby to nawet było w ich mocy nie zmieniliby nic spewnością w normalnym toku wydarzeń. Mróz tężał. Wycie wilcze nabrało nowych brzmień, a na skraju poręby, nocą, lisy ujadały zgłodniale. O zmierzchu rozdzierająco nawoływały się łosie, niedźwiedzie zaś niespokojnie krążyły po puszczy szukając zimowych legowisk. Czereda ptasia umknęła na południe, zostały tylko drozdy i sójki, oraz stada żałobnych kruków. Wielkie króliki śnieżne zmieniły barwę turzycy z brunatnej na szarą, z szarej zaś na czysto białą. Wtenczas, właśnie na początku listopada, Piotr oraz Dominik zanurzyli sidła w gorącym tłuszczu, dla zabicia ludzkiego zapachu, i co wieczór zanosili modły do Boga by raczył wreszcie zesłać śnieg.

(Ciąg dalszy nastąpi)

†

Dnia 1 czerwca 1934 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami Św.

ś. p.

Franciszek Stanisław Kessler

urzędnik sądowy, b. asystent Podprokuratury.

Ś. p. Zmarły swym kryształowym charakterem związał ze sobą na zawsze uczucia swych kolegów, przeto pamięć o Nim trwać będzie wśród nas wiecznie.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 35 odbędzie się w niedzielę, dnia 3. 6. 1934 r. o godz. 16,00 na cmentarz Św. Jakóba. Nabożeństwo żałobne 4. 6. 1934 r. o godz. 8,30 w kościele Św. Jakóba.

Związek Urzędników Sądowych - Koło Miejscowe w Toruniu

6. N. 5-31 3555

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej co do majątku Mieczysława Bartczaka w Grucznie pow. Świecie, wyznacza się termin końcowy na dzień 19 czerwca 1934 r. o godz. 9-tej. Przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 7 celem odebrania od zarządcy rachunku i sprawozdania końcowego, wniesienia ewentl. zarzutów przeciw spisowi końcowemu oraz celem powzięcia uchwały co do przedmiotów majątkowych niedających się spieniężyć (par. 162 ust. 2 ord. upadł.)

Rachunek i sprawozdanie rachunkowe zarządcy oraz spis wierzytelności wyłożone są w sekretarjacie sądowym pokój nr. 11 do wglądu zainteresowanych.

Świecie, dnia 25 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) nieżonaty Franciszek Józef Neumann kupiec, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, przedtem w Gdańsku syn Feliksa Neumanna obywatela ziemskiego zamieszkałego w Subkowach powiatu tczewskiego i jego żony Marji z domu Mews zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Subkowach powiatu tczewskiego

2) niezamężna Stefanja Sassówna biuralistka zamieszkała w Gdyni przy ulicy Królewieckiej nr. 1 córka Anastazego Sassa gospodarza zmarłego ostatnio zamieszkałego w Kielnie powiatu morskiego i jego żony Teofili z domu Kwidzińskiej zamieszkałej w Gdyni przy ulicy Królewieckiej nr. 1. chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku.

Gdynia, dnia 1 czerwca 1934 r.

(—) Reinhardt, urzędnik stanu cywilnego.

3541

PRZETARG.

5 czerwca godzina 9,30 sprzedaje przy ul. Nowy Rynek 24 przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do pisanja, inżektor do parowej maszyny:

(—) Brunon Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego, Toruń

3540 306-34

Wystawa zbiorowa

prac uczenic szkół zawodowych pod hasłem: „Len w modzie współczesnej" odbędzie się w dniach od 3 — 7 czerwca od godz. 10 — 19-tej w lokalu Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, ul. Strumykowa 4.

3533 Zlec .nr. 268-9

Komisja Wspólnych Zakupów Garnizonu Toruń

ogłasza w drodze nieograniczonego przetargu dostawę około 3000 kg. mięsa i 300—400 kg. tłuszczu (słoniny) dzien nie na trzeci kwartał 1934 r.

Oferty na dostawę dla całego garnizonu lub poszczególnych formacyj i osobno na mięso, lub na tłuszcz z wyszczególnieniem cen za 1 kg. mięsa wołowego, skopowego, wieprzowego, cielęcego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kiełbasy należy wnieść do kancelarji 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu do dnia 15 czerwca 1934 r. godz. 8-ej min. 30.

Warunki dostawy można oglądać w kancelarji Oficera Żywnościowego 31 Pułku Artylerji Lekkiej od dnia 10 czerwca 1934 r. codziennie w godz. od 11-ej do 12-ej.

Do ofert należy dołączyć:

a) Potwierdzenie złożonego w Kasie Skarbowej Toruń na r-k 31 P. A. L. nr. 2 wadjum w kwocie 1000,— zł. (tysiąc zł.)

b) Świadectwo przemysłowe,

c) świadectwo fachowego uzdolnienia,

d) świadectwo solidarności kupieckiej.

Przetarg odbędzie się dnia 15 czerwca 1934 r. o godz. 9-tej w kancelarji 8 Dywizjonu Żandarmerji w Toruniu ul. Prosta.

Komisja Wspólnych Zakupów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przepisowe oferty wydaje Oficer Żywnościowy 31 P. A. L. w Podgórzu.

Przewodn. Garnizonowej Komisji Wspólnych Zakupów
(—) Singer, major 31 P. A. L.

3530 Zlec. nr. 267-9

OBWIESZCZENIE.

Po myśli zarządzenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 10 stycznia 1934 r. Nr. W. I. 5e/16/33 i w ślad za tut. ogłoszeniem z 6 marca 1934r.(Orędownik miasta Bydgoszczy Nr. 6, poz. 34 z 15 marca 1934 r.) zawiadamiam, że masowe badanie kliniczne i rozpoznawcze na nosaciznę wszystkich zwierząt jednokopytowych, znajdujących się na terenie miasta Bydgoszczy, odbędzie się na targowicy Rzeźni Miejskiej według następującego planu.

a) były I. Komisarjat Pol. Państw. w dniu 6. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 7. 6. br. o godz. 10-tej.

b) były II Komisarjat Pol. Państw. w dniu 8. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 9. 6. 1934 r. o godz. 10-tej.

c) były III. Komisarjat Pol. Państw. w dniu 11. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 12. 6. 1934 r. o godz. 10-tej.

d) były IV Komisarjat Pol. Państw. w dniu 14. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 15. 6. 1934 r. o godz. 10-tej.

e) były V. Komisarjat Pol .Państw. w dniu 19. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 20. 6. 1934 r. od godz. 10-tej .

f) były VI. Komisarjat Pol. Państw. w dniu 22. 6. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 23. 6. 1934 r. o godz. 10-tej.

g) Post. Pol. Państw. Jachcice i Kapuścisko w dniu 25. 6. 1934 r. o godz. 9-tej, sprawdzenie w dniu 26.6. 1934 r. o godz. 10-tej.

h) w dniu 27 czerwca 1934 r. o godz. 9-tej wszystkie konie, które z jakichkolwiek przyczyn nie zostały doprowadzone, a sprawdzenie w dniu 28 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej.

Doprowadzone winne być wszystkie zwierzęta jednokopytowe bez względu na wiek i przydatność wojskową, oraz używane w rolnictwie wzgl. do celów domokrążnych. Przy badaniu winne być przedstawione dowody tożsamości.

Przekroczenia karane będą według rozdziału VII. Rozporz. Prez. Rzpl. P. z dnia 22. 8. 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 77/27 poz. 673).

Za Prezydenta Miasta
(—) Dr. Nowakowski, lekarz miejski.

3560 Zlec. nr. 703-VIII

Z. N. 5-32 3556

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej co do majątku Leona Neumanna w Świeciu n. W. uchyla się postępowanie upadłościowe z powodu wyczerpania masy.

Świecie, dnia 25 maja 1934 r.

Sąd Grodzki.

Ogłoszenie przetargu

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg na:

Budowę instalacji urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych we Włocławku — dnia 14-go czerwca godz. 12-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie w Okręg. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu Plac Św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi wypisanemi cyfrowo i słownie.

2) poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, Plac Św. Jana 3. w godz. 12—13.

W razie powierzenia robót winna firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, że dokonała subskrypcji obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej oraz że wpłaciła bieżącą ratę tej Pożyczki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Okr. Urząd Budownictwa Nr. VIII.

Nr. 854-187-Bud. 34. Zlec. nr. 269-9

OGŁOSZENIE

Więzienie w Koronowie

zakupi następujące artykuły żywnościowe:

1) 5000 kg. żyta,
2) 5000 kg. mąki żytniej razowej 97 proc.,
3) 2000 kg. mąki żytniej pytlowej 70 proc.,
4) 500 kg. pęczaku,
5) 500 kg. kaszy jęczmiennej,
6) 1000 kg. grochu,
7) 5 beczek śledzi po 1100 — 1200 sztuk w beczce.

30 krów i 10 koni od lat 3 — 8.

Oferty na całkowitą lub częściową dostawę poszczególnych artykułów należy składać do dnia 10 czerwca 1934 roku z podaniem ceny i gatunku loco więzienie, wraz z dołączeniem próbek.

Naczelnik więzienia.
(—) El. Nowakowski.

3561

Do akt km. nr. 1131, 1368-34-II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Gdyni, ul. Leśna nr. na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1934 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10 przedpoł. w Gdyni — Grabówek parcela Trepnera obok zabud. Kasyna 1 barak stanowiący stolarnię — wartość 150,— zł.

o godz. 11 przedpoł. w Gdyni — Grabówek Gdyńska Spółdzielnia Mieszk. m. 97 1 pianino marki Apollo Dresden, 2 kanapy, 4 fotele, 1 stół owalny, 1 szafę do książek, 1 toaletę damską z lustrem — wartość 920,— złotych.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży ,w czasie wyżej oznaczonym

Gdynia, dnia 1 czerwca 1934 r.

(—) Penk, komornik.

3543

Rep. 153-34-II 3512

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 czerwca 1934 r. od godz. 10,30 przed poł. odbędzie się w Lipuszu, pow. Kościerzyna licytacja publiczna ruchomości, składających się z:

urządzenia restauracji, pokoi i składu kolonjalnego oszacowanego na sumę 840,00 zł, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów u p. Władysława Kroplewskiego w Lipuszu, pow. Kościerzyna.

(—) Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego, rew. II w Kościerzynie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Jan Grochocki zam. w Kościerzynie rewiru I-go na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 czerwca 1934 r. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Kościerzynie składających się: z 1 samochodu osobowego (Chrysler) i 1 samochodu osobowego (Chevrolet). oszacowanych na łączną sumę 5200,— złotych. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ul. 3 Maja przed gmachem. Starostwa.

(—) Grochocki, komornik Sądu Grodzkiego, rewiru I.

3511

Do akt nr. Km. 546-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1934 r. o godzinie 12 w Bydgoszczy, ul. omorska 28 w podw. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie 9000 butelek do piwa. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 192-8-K 3559

Do akt nr. Km. 384-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. III zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 czerwca 1934 r. o godzinie 1 2w Bydgoszczy, Toruńska 304 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 lokomobila, oszacowana na łączną sumę zł. 2800, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 193-8-K 3557

Do akt nr. km. 837-34 3558

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 5 czerwca 1934 r. o godz. 9,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Wysokiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 1 maszyny do szpilkowania mk. Mansfeld, Leipzig nr. 69,814 oszacowanej na łączną sumę 2.000,— zł. którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI.

3558 194-8-K

TYLKO 14 DNI

już od poniedziałku 4 b. m.

trwać będzie

tania sprzedaż c/a 300 płaszczy damskich wiosennych

po cenach niesłychanie niskich.

MODELE od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Kolory i fasony najmodniejsze.

Toruń, ul. Szeroka nr. 11 obok drogerji p. Gałdyńskiego

3526 **Zygmunt Orchólski**

— — Za gotówkę i na asygnaty „Kredyt Kupiecki" — —

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.45
rzadkie białe ½ kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

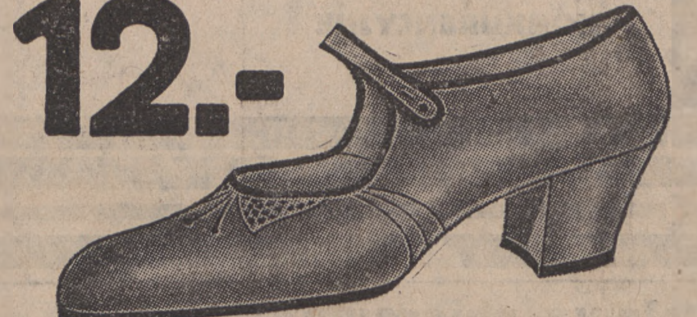
NASZE LETNIE PANTOFELKI!

12.-



Gustowne czółenko na francuskim obcasie.

12.-



Elegancki spacerowy pantofelek na słupkowym obcasie.

OBFITY WYBÓR kolorów i gatunków DAMSKICH POŃCZOSZEK!

Bata

TORUŃ

Mieszkanie

5-pokojowe, we willi, blisko miasta, od 1 lipca wynajmę. Wiadomość w „Dniu Pomorskim" Toruń, pod 2308.

Mieszkanie

3-pokoi, łazienka, służbowy, z komfortem, świeżo staranie odremontowane zaraz do wynajęcia, przy ul. Warszawskiej. Wiadomość w Aptece Radzieckiej. Toruń 3501

Pokój

elegancko umeblowany słoneczny w śródmieściu do wynajęcia od 1 czerwca. Toruń, Prosta 2. I. ptr.

Pokój

umeblowany z kuchnią. Toruń, Wybickiego 68. (3531

Dobry **fryzjer**

męski potrzebny zaraz. Zgłoszenia w Spółdzielni Szkoły Podof. Zaw. Art. Rudak, k/Torunia. Zengd. 3509

Praktykant

mierniczy, samodzielna siła otrzyma posadę. Zgłoszenia: inż. Karol Schönhofer, Toruń, Słowackiego 64. 3529

Bezkonkurencyjne!!

są nasze nowosprowadzone dotychczas nieznane aromatyczne pierwszorzędne kawy dziennie 2 razy palone. Araczewski, Toruń, Chełmińska.

Kapelusze

damskie. Najelegantsze fasony słomkowe, oraz ostatnie nowości filcowe, ceny niskie. Toruń, Łazienna 28, I-sze piętro. 3532

Restauracja „Bar"

Toruń, ul. Szczytna nr. 9. **nowootwarta** poleca tanio dobre napoje, ciepłe i zimne zakąski. 3515 Konstanty Koperski.

Toruńska pilnikarnia

i szlifiernia poleca się do odnowienia stępionych pilników i raszpli. Toruń, Piekary 27, tel. 638. 3481

Na sezon budowlany polecamy: 3100

Wapno budowl. Cement portl. Gips i trzcinę

po cenach najtańszych

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ, telefon 15 i 32
CHEŁMŻA, telefon 14
CHOJNICE, telefon 211

Koncert

w niedzielę 3 czerwca br. **Piwiarnia Antenrieba Toruń.** Prosta 20 (3535

Smaczne obiady — kawa, ciastka — kolacja.
— Węgorz w galarecie —

Piekarnia 3534

i dom w Wąbrzeźnie — 2 składy z urządzeniem i mieszkaniem wydzierżawie lub sprzedam. Wiadomości: „Dwór Artusa" Toruń.

Kupię

złoto i srebro — Hoffman, mistrz złotniczy — Toruń, Piekary 12.

Rower

balonowy, rower zwykły, dobrej marki, patefon szafkowy sprzedam bardzo tanio. Toruń, Mickiewicza 82. 3502

Trumny

największy wybór, metalowe, dębowe i sosnowe ceny najniższe **Szramowski** Kopernika 45 przy Gazowni dekoracje bezpłatnie.

Z dniem

15 b. m. przenieśliśmy z **Bydgoszczy do Torunia** przy ul. Wielkie Garbary 11 naszą Fabrykę stempli i zakład rytowniczy. Pracę wykonujemy fachowo i tanio. **Polska Fabryka Stempli** Zakład rytowniczy, szyldy emaljowane. Piekut i Kwias Toruń, W. Garbary 11. 3341

NAJNOWSZE **PŁYTY GRAMOFONOWE**

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4. 3459

Dywany

pluszowe po cenach okazyjnych poleca 3462 **Bazar Toruński** dawn. Buza

Instalacje

KANALIZACYJNE WODOCIĄGOWE I PRACE BLACHARSKO DEKARSKIE **A. JUCHNICKI** Toruń, Kopernika 17. Telefon 219. (2717

„UWAGA"

pp. Restauratorzy

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowych Kelnerów Z. Z. Z. Oddział w Bydgoszczy poleca Kelnerów do pracy, za których bierze odpowiedzialność materjalną i moralną. Zgłoszenia ul. Jana Kazimierza 8 telefon 202. 2914

TAPETY CERATY LISTWY

Linoleum chodn. kokosowe **Centralny Dom Tapet** Sp. z. o. o. 2332

POZNAŃ TORUŃ
Gwarna Szeroka

Kolekcję tapet wysyłamy z na życzenie.

MUNDURY

dla wszelkich organizacyj **P. W. i W. F.** oraz wszelką odzież sportową wykonuje najtaniej **Wł. Czyżniewski** Toruń, W. Garbary 21. 2411

ZEGARY

ZEGARKI, PLATERY OBRĄCZKI ŚLUBNE NAGRODY: FIGURKI NA ALABASTRZE wyjątkowo tanio **Kazimierz Bibik** Toruń, St. Rynek róg Szerokiej warsztat reperacyjny zegarków i biżuterji na miejscu. 3449

WÓZKI WÓZKI WÓZKI DZIECIĘCE **Gustaw HEYER** 3089 TORUŃ

KRAWATY

najmodniejsze można nabyć najtaniej tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. 2426

Żegiestów-Zdrój

(Beskidy 420 m.), leczy skutecznie choroby serca, nerwy, reumatyzm, wadliwą przemianę materji, choroby kobiece i t. p. Zgłoszenia na czerwiec od zł 6.—, na lipiec od zł 7.50 dla Pensjonatu „Polonja" przyjmuje Ondronskowa, Grudziądz, Budkiewicza 33. 3553

2329

„PAGED"

Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o. Gdańsk, Holzmarkt 24

Tel. zbiorowy 22451 Adres telegr. „PAGED"

Sprzedaje ze składów w Gdańsku wszelkiego rodzaju drewno budowlane, stolarskie i dykty olchowe, brzozowe i sosnowe, produkcji Lasów Państwowych.

Unieważniamy

weksle grzecznościowe in blanco na blankietach 3 po 1000 zł, 1 á 500 zł, 1 á 300 zł i 1 á 200 zł na łączną sumę 4900 zł, które daliśmy w lipcu 1933 r. p. Michałowi Kierczyńskiemu z Gdyni, Klara i Antoni Symonowie. 3467

Zawiadamiam

Szan. Publiczność, że otrzymałem wyłączne **prawo** filmowania obchodu 700-lecia Radzyna i praw swych bronić będę. Wykonane zdjęcia odebrać można w dniu uroczystości od godz. 17 w Hotelu pod „ORŁEM". **Władysław Gątkowski** „REKORDFILM" Grudziądz. 370

GRUDZIĄDZ

5-pokojowe

słoneczne mieszkanie na I. piętrze, odnowione, do wynajęcia. Grudziądz, Groblowa 19, m. 1. 3551

Chevrolet

4 cyl. 1½ tonowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. W. Stasiewski, Grudziądz, Groblowa 19. 3549

Używane

lecz dobre jak nowe! Sortownice do kaszy, samochód limuzyna „Protos" bryczka, rowery, meble, obrazy, maszyny do szycia, instrumenta muzyczne, zegary, zegarki, biżuterja, radio-aparaty, Teodolit uniwersalny, okucia do tyczek mierniczych, kilimy, elektroluxy, aparaty fotograficzne, ubrania, FUTRA ZA BEZCEN oraz wiele innych rzeczy, sprzeda „OKAZJOPOL", Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (w podwórzu) 2634

Gips

dentystyczny, modelowy, sztukatorski, kreda korzystnie. **Stanek i Ska,** Grudziądz, Młyńska 16, tel. 211. 3321

GDYNIA

MEBLE

w wielkim wyborze jak: sypialki, jadalki, kuchnie gustowne oraz meble wyściełane i **biurowe** poleca 3159

Gdyńska Centrala Mebli Gdynia, Starowiejska 40a.

Tapczany fotele

oraz inne wyroby tapicerskie wykonuje Zakład Tapicersko-Dekoracyjny, Edmund Rucinski, Gdynia, ul. 10 Lutego, obok szkoły.

Pracownia trykotaży

wykonuje solidnie swetry, pończochy, kostjumy kąpielowe, nadrabianie stopek i t. p. Gdynia, ul. Świętojańska 1, blok Z. U. P. U., m. 12. 2953

Zdrowe (2145) **i obfite OBIADY** poleca **„Hungarja"** Toruń, ulica Prosta 19

Sierż. zawod.

(młody wdowiec) szuka pani do lat 27 celem ożenku. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 3537

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (7450

Piece kaflowe

białe i kolorowe posadzki terrakotowe i płyty glazurowe poleca 3099 po najtańszych cenach

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ — Telefon 15 i 32
CHEŁMŻA — Telefon 14
CHOJNICE — Telefon 211

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Dobrze! pielęgnowane **Dobrze!** nalane **Dobrze!** podane **Piwo „OKO"** tylko w 2144 **„Hungarji"** Toruń, Prosta 19

KUFRY WALIZY TOREBKI TECZKI

przybory skórzane do domu i podróży poleca najtaniej **O. WEGNER, nast.** Toruń, Król. Jadwigi 20. 3051

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca. . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.